

RYSZARD MAŁOWIECKI

Stowarzyszenie Historyków Sztuki Oddział w Warszawie
<https://orcid.org/0000-0003-1518-2399>

Maków Mazowiecki. Przemijanie zabytkowego charakteru miasta

W 2009 r. powstało opracowanie, które stanowić miało tekst do albumowego wydawnictwa prezentującego zabytki miasta Maków Mazowiecki (fotografie przekazane Urzędowi Miasta). Album jednak się nie ukazał, ponieważ równocześnie rozpoczęto opracowanie całościowej historii miasta¹ i zapewne z tej przyczyny zrezygnowano z jego wydania. Autor tekstu do albumu uznał jednak, że warto go opublikować z dwóch powodów. Pierwszy to zbyt marginalne potraktowanie w monografii Makowa Mazowieckiego materialnego dziedzictwa tego miasta, a drugi – prezentowany tekst ma właściwie charakter archiwalny, ponieważ w ciągu minionych lat wiele zabytkowych obiektów w tym mieście przestało istnieć. Wystarczy przejść się obecnie po Makowie, by dostrzec, że w ciągu zaledwie 14 lat wiele się zmieniło, często – niestety – na niekorzyść dla historycznego wizerunku tego miasta.

Słowa kluczowe: Maków Mazowiecki, historyczny krajobraz, materialne dziedzictwo miasta w 2009 r., zabytkowe obiekty, przemijanie

Key words: Maków Mazowiecki, historic landscape, material heritage of the city in 2009, historic buildings, passing

Makow Mazowiecki. The transience of the historic character of the city

In 2009, a study which was to be the text for the album publication presenting the monuments of the town of Maków Mazowiecki was created (photographs provided to the City Hall). The album, however, was not published, because

¹ Zob. J. Szczepański (red.), *Dzieje Makowa Mazowieckiego, t. I (do 1945)*, R. Turkowski (red.), *Dzieje Makowa Mazowieckiego, t. II (1945–2020)*, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2020.

at the same time the study of the comprehensive history of the city was started, and probably for this reason, its publication was abandoned. However, the author of the text for the album decided that it was worth publishing for two reasons. The first is that the monograph of Maków Mazowiecki treats the material heritage of this city too marginally, and the second is that the presented text is actually archival in nature, because in recent years many historic buildings in this city have ceased to exist. It is enough to walk around Maków today to notice that a lot has changed in just fourteen years, often – unfortunately – to the detriment of the historical image of this city.

Wprowadzenie

Na początku 2009 r. wykonana została na terenie miasta Makowa Mazowieckiego Gminna Ewidencja Zabytków jako realizacja ustawowego wymogu. W zasadzie działanie to mogłoby się ograniczyć do weryfikacji spisu adresowego zabytków budownictwa i architektury (przeprowadzonego przed ćwierćwieczem) i wyników późniejszych – incydentalnych – prac ewidencyjnych. Taki jednak zakres, określony państwowymi przepisami, byłby dla samorządu zbędnym absurdem, albowiem nie przyniosłby określenia faktycznie istniejących na terenie Makowa zabytków. W konsekwencji niewiedzy mogłyby zaistnieć, wysoce niekorzystne dla tożsamości miasta, straty. Dlatego też władze Makowa zdecydowały się na wykonanie pełnego rozpoznania zabytków nieruchomości, zgodnie z dzisiejszymi kryteriami merytorycznymi. Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że dawny spis miał – w zasadzie – ujawnić wszystkie budowle sprzed I wojny światowej oraz bardziej wartościowe z okresu międzywojennego. Obecnie uwzględnia się także budowle z okresu II wojny światowej, a także obiekty mające wyraźne cechy architektury socrealistycznej. Wykonana na wiosnę 2009 r. ewidencja uwzględniła dodatkowo obiekty przestrzenne (np. układy urbanistyczne, cmentarze, parki) oraz obiekty – traktowane generalnie jako zabytki ruchome – trwałe związane z gruntem, zaliczane do tzw. małej architektury. W drugim przypadku chodzi m.in. o pomniki czy krzyże przydrożne, ale bez nagrobków na cmentarzach. W ewidencji gminnej ujęte też zostały rozpoznane (i znane z literatury) stanowiska archeologiczne. W sumie wykonana ewidencja dała właściwe podstawy do dalszych działań samorządu w zakresie tworzenia prawa miejscowego, zarówno względem inwestycji, jak i działań na rzecz ochrony (i upowszechniania) dowodów tutejszej przeszłości.

Wydany drukiem w 1989 r. spis zabytków ówczesnego województwa ostrołęckiego² wykazał istnienie na terenie Makowa Mazowieckiego 28 budowli. Później jeszcze zewidencjonowano dalszych 8 budynków. Z tych wszystkich zabytkowych obiektów znikło całkowicie, do czasu wykonywanej w 2009 r. ewidencji,

² *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo Ostrołęckie*, Warszawa 1989, s. 52, 53.

8 budynków. Zatem w ciągu 20 lat całkowicie stracono 22% rozpoznanych zabytków. Do tego doliczyć należy cztery kolejne drastycznie przekształcone – ubytek wzrasta więc do 33%. Dodajmy jeszcze, że z dwóch dalszych domów pozostały połowy. Zaznaczyć jeszcze warto, że większość z ocalałych budowli została w części (najczęściej partery fasad) fatalnie „unowocześniona”, tak jak zresztą i wiele innych wykazanych w obecnej ewidencji, a nieobjętych dawnym spisem zabytków. Ten dość ponury obraz nie jest jednak specyfiką Makowa Mazowieckiego – tak samo dewastowany jest historyczny krajobraz w wielu miastach Mazowsza.

Nieco o historii

Maków Mazowiecki nie doczekał się jeszcze wydawnictwa w pełni opisującego jego historię, opartego na obecnym stanie wiedzy. Wydana w 1984 r. książka *Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, aczkolwiek cenna, nie może być obecnie zadowalająca. Stworzono zbiór artykułów różnych autorów³, o różnej tematyce, a tym samym nie w pełni udało się utrzymać jednolitą w formie ciągłość opisaną historię miasta. Na tym tle nieco groteskowy wydaje się fakt, iż jedyne autorskie opracowanie historii Makowa Mazowieckiego powstało w 1938 r., będąc dziełem Izaaka Wesołka (*Monografia m. Makowa*). Książka z 1984 r. ma – z naszego punktu widzenia – jeden wielki brak, a mianowicie w nikłym stopniu odniesiono się do zabytków istniejących w Makowie. Braku tego w żadnym wypadku nie zastąpi zeszyt *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*⁴, zgodnie z założeniami tego wydawnictwa opisujący tylko najważniejsze obiekty i bardzo hasłowo traktujący historię miasta. Powstało co prawda opracowanie poświęcone zabytkowym walorom Makowa i jednolicie traktujące o historii tego miasta, ale pozostało w maszynopisie⁵. Tu warto wtrącić dygresję, że tego typu, bardzo cenne (a też kosztowne), studialne opracowania nie były – poza bodaj jednym wyjątkiem – wydawane drukiem. Wiedza w nich zawarta pozostała tylko w wąskim kręgu służb konserwatorskich. Dodajmy jeszcze, że wspomniane studialne opracowanie Makowa Mazowieckiego, powstałe w 1979 r., mogłoby być dziś nieco bardziej uszczegółowione i rozwinięte.

Niniejszy szkic nie ma ambicji podania pełnej historii miasta, ponieważ skupiono się głównie na sprawach ewolucji układu przestrzennego oraz zmian w budownictwie.

Dość powszechnie uznaje się, że Maków Mazowiecki zaistniał prawnie jako miasto w 1421 r. Ostatnio jednak wykazano, że było to tylko odnowienie lokacji na prawie chełmińskim. Miejscowość ma jednak znacznie dawniejszą historię.

³ Byli to: Maria Miśkiewiczowa, Adam Wolff, Janina Helena Piszczatowska, Stanisław Herbst, Juliusz Łukasiewicz i Benon Dymek. Wiele informacji przez nich opublikowanych zostało wykorzystanych w tym opracowaniu.

⁴ I. Galicka, H. Sygietyńska (red.), *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. X, z. 7 *Maków Mazowiecki i okolice*, Warszawa 1982.

⁵ M. Barbasiewicz, J. Kubiak (oprac.), *Maków Mazowiecki. Studium historyczno-urbanistyczne*, Warszawa 1979 (maszynopis w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Warszawie – Delegatura w Ostrołęce).

Na pewno w XI w. istniała osada na lewym brzegu Orzyca (na tzw. Bazarze), gdzie była przeprawa przez rzekę, na szlaku z Płocka i Ciechanowa w kierunku północno-wschodnim, ku Ostrołęce, Łomży i Wiźnie – przez Sypniewo. Istnienie osady (i cmentarzyska) potwierdziły archeologiczne odkrycia i tylko szkoda, że ich wszystkie wyniki nie zostały zbiorczo i wyczerpująco opublikowane. Osada podlegała księciu. Tu ok. 1400 r. istniała książęca kuria (dwór), a w kolejnych wiekach starostwo. Swego rodzaju dziwolągiem jest fakt, że obecnie większość tej „pramakowskiej” osady jest poza granicami miasta Makowa. Szacuje się, że w XIII w. funkcjonowała druga osada, w rejonie dzisiejszego kościoła pw. Bożego Ciała. Miała ona chyba charakter targu – w takich miejscach często powstawały kaplice, z czasem wymienione na parafialne kościoły.

Wczesnośredniowieczne osady najpewniej niszczone były przez kolejne ataki Jadzwingów i Litwinów, ale za każdym razem je odtwarzano, gdyż szlak (i przeprawa przez rzekę) stale funkcjonowały. Jak się zdaje, ostatni napad Litwinów na Mazowsze, pod wodzą Kiejstuta (w 1386 r.), dotknął także tego terenu. Niechybnie niedługo potem przystąpiono do odbudowy. Powstał młyn wodny, w tamtych latach bardzo poważna inwestycja. Zapewne przy okazji zbudowano drewniany most przez Orzyc. Mniemać należy iż – dla przyspieszenia działań – nadano osadzie przywilej praw miejskich. Szacuje się, że akt ten miał miejsce na przełomie XIV i XV w. Wiadomo, że w XV stuleciu miasto posługiwało się prawem chełmińskim, stąd wnioski, że starano się je możliwie regularnie rozplanować. Należy tu wyraźnie zaznaczyć, że rozplanowanie centrum Makowa w niezwykajnie małym (w skali Mazowsza) stopniu zostało zmienione w późniejszych wiekach. Zachowany jest nie tylko prostokątny rynek i wychodzące z niego ulice, ale także zdecydowana większość uliczek tylnych, to jest pierwotnie służących obsłudze gospodarczych zapleczy działek przyrynkowych – rzadkość w naszym regionie. W obecnym układzie urbanistycznym widzimy, że usytuowanie parafialnego kościoła nie jest w pełni typowe dla „modelowego” rozplanowania miasta lokowanego na prawie chełmińskim na tzw. surowym korzeniu. Zdaje się to dowodzić konieczności dopasowania rozmierzania Makowa (po nadaniu praw miejskich) do wcześniej istniejącego zagospodarowania, którego najważniejszym elementem było zapewne usytuowanie dzisiejszej parafialnej świątyni (dawnej kaplicy targowej?). Utrzymywało się odwieczne zagospodarowanie Bazaru, gdzie była książęca kuria, określana w 1449 r. jako „grodziec” (faktycznie gródek?), ale też kościół pw. św. Bartłomieja i Leonarda – wówczas może jeszcze jako parafialny. Kościół ten zapewne kontynuował tradycję wcześniejszej kaplicy, na co zdaje się wskazywać, archaiczne w XV w., użycie imienia Leonard jako jednego z patronów. Wspomnijmy tu, że notowana jest tradycja, jakoby w 1200 r. dokonano erygowania kościoła. Nawet gdyby to była prawda, to z pewnością nie mógł być wtedy parafialnym, w obecnym tego słowa znaczeniu.

Od początków XV w. miasto rozwijało się. Nie decydowało jednak o ulokowaniu tu powiatu (w ziemi różańskiej), a bardzo korzystne położenie na skrzy-

zowaniu szlaków handlowych – poza dawnym wschód–zachód doszedł północ–południe, tj. z centralnego Mazowsza przez Pułtusk do Prus (przez Przasnysz). Ważne też były handlowe i wytwórcze funkcje względem okolicznych terenów, szybko i gęsto zasiedlanych. Pod koniec XV w. powstał obecny murowany kościół (w 1511 r. pracował tu murator), przejmujący funkcję ośrodka parafii od (nadal istniejącego) kościoła pw. św. Bartłomieja na Bazarze. Nawiasem mówiąc, budynek kościoła nie został dostatecznie dokładnie zbadany i nie można wykluczyć, że pewne jego fragmenty są starsze niż się to dziś uznaje. Zabytek zdecydowanie godny jest profesjonalnego opracowania historyczno-architektonicznego. Tworzenie i rozwój miasta lokacyjnego nie spowodował zaniku zagospodarowania Bazaru, gdzie, poza wcześniej wymienionymi elementami, przybył nowy – w poł. XV w. powstał młyn wodny na Makowicy.

Już w pierwszej połowie XVI w. notowano zamieszkanie w północnej części miasta Żydów, bardzo ważnych dla Makowa w późniejszych stuleciach. Jakoby już w 2 poł. XVI w. byli na tyle liczni, że mieli tu swój kahał – powinna być więc bożnica, ale o tym brak informacji. W 1533 r. na pewno istniał most na Orzycu, z racji sporego ruchu przynoszący znaczne dochody z opłat za przejazd. W 1564 r. Maków miał 200 domów opodatkowanych oraz nieznaną liczbę domów wolnych – liczba ta wskazuje, że obszar zabudowany musiał być znacznie rozleglejszy niż Rynek, z krótkimi odcinkami wybiegających z niego ulic. Miasto, jako całość, miało wówczas ogólnie 26,5 włóki chełmińskiej powierzchni (tj. ok. 470 ha), a to – jak na mazowieckie warunki – nie było dużo. W tym dwie włóki należało do wójtostwa (jego zabudowa w XIX w. istniała na północnym skraju Makowa), a może jakiś obszar był nadaniem ziemskim dla proboszcza. To drugie nie musiało być na terenie lokacji, albowiem już dawniej tzw. Poświętne istniało na Bazarze, zapewne związane z tamtejszym kościołem św. Bartłomieja. Najwięcej przestrzeni zajmować musiały, zgodnie z ówczesnymi realiami, pola mieszczańskie i ogrody – tych miało być niewzycyżnie mało, bo tylko 13. W tym czasie były też (nadal) młyny wodne na Orzycu i Makowicy. Lustracja z roku 1616 wykazała istnienie 212 domów oraz 42 pustych (niezabudowanych) placów⁶. Był to bodaj szczyt nowożytnego rozwoju Makowa. Niestety, w 1620 r. dotknął go duży pożar, a ówczesna polityka wewnętrzna Rzeczypospolitej (praktycznie antymiejska) nie sprzyjała odtwarzaniu zniszczeń. Miasto zapewne było wówczas bardzo przeciętne, czego zdaje się dowodzić bardzo lakoniczna wzmianka o jego istnieniu w opisie Mazowsza Jędrzeja Świącickiego⁷. Przysłowiom „gwoździem do trumny” był dla miasta (jak zresztą i dla innych w Polsce) potop szwedzki, po którym – w 1660 r. – stwierdzono, że zaledwie trzy włóki zostały obsiane, a liczbę ludności szacowano na... ok. 150 osób. Okres pokoju nie był długi i już w 1703 r. miasto ponownie poniosło straty spowodowane działaniami wojennymi. Katastrofy te musiały skutkować olbrzymimi zniszczeniami zabudowy, ale – o dziwo – nie doprowadziły do za-

⁶ Podają za: S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.

⁷ S. Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego*, Warszawa 1974, s. 163.

sadniczych deformacji wcześniejszego, lokacyjnego rozplanowania. W początkach XVIII w. Maków przypominać musiał raczej sporą wieś, skupioną dokoła prostokątnego rynku. Sądzić należy, że (podobnie jak w wielu innych miastach Mazowsza) charakter miejski Makowa uratowali Żydzi, którzy uzyskali prawo do wolnego zamieszkania. Zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem, a więc profesjami typowymi dla społeczności miejskiej. Polacy w zdecydowanej przewadze byli wówczas rolnikami, a właściwie pozostawali dwuzawodowi, jednocześnie zajmując się jednym z rzemiosł. W roku 1777 doliczono się tu 152 domów oraz 912 mieszkańców. Jeśli liczby te są prawdziwe, to bardzo interesujące jest ich zestawienie, albowiem wypada po sześciu mieszkańców na jeden dom, a więc były to zapewne budynki jednorodzinne. Można więc sobie wyobrazić, że Maków był w tym czasie zbiorowiskiem niedużych, drewnianych domów, których liczba wystarczała dla zapełnienia rynkowych pierzei i niezbyt długich odcinków ulic wychodzących z rynku. Biorąc pod uwagę inne mazowieckie miasta, sześć osób na dom jest liczbą niezwykle niską i nietypową, jeśli się wie, że ludność żydowska bardzo licznie zasiedlała swoje budynki. W 1781 r. Żydów „liczyć się może do tysiąca”, a liczbę Polaków trudno ustalić – w całej parafii (poza miastem też 11 wsi) było ich 1365⁸. Niechybnie więc Polacy w samym Makowie byli już w mniejszości. Ludność żydowska zorganizowana była w oddzielny kahał i, poza bożnicą, miała swój cmentarz – wedle dawnej tradycji znajdować się miał za rzeką (na Bazarze), a więc na gruncie starościńskim.

W 1787 r. wielki pożar niszczy miasto. Nie było to zjawisko na Mazowszu wyjątkowe, ale dość niezwykle były skutki. Chodzi o to, że właśnie wobec Makowa zdążyła (przed upadkiem Rzeczypospolitej) skutecznie zadziałać Komisja Dobrego Porządku – w naszym regionie wydarzenie niezwykajne. Miasto zaczęto odbudowywać, w zasadzie wedle dotychczasowego rozplanowania, lecz wprowadzono nowość polegającą na regulowaniu zabudowy oraz wytyczeniu nowej ulicy. Była to dzisiejsza ul. Mickiewicza, przecinająca Rynek i prowadząca do nowego miejsca przeprawy przez Orzyc – ta pierwotnie była bardziej na południe. Nowa ulica, będąca fragmentem szlaku komunikacyjnego wschód–zachód, wprowadzała bezpośrednio w przestrzeń głównego placu miasta cały tranzytowy ruch. Może w tym czasie zniesiono na Bazarze (na pewno po 1770 r.) drewniany kościół pw. św. Bartłomieja.

W 1795 r. całe północne Mazowsze znalazło się pod panowaniem Prusaków i fakt ten zapewne osłabił tempo odbudowy Makowa. W 1797 r. doliczono się tu 126 domów i 756 mieszkańców. Druga liczba wymaga wyjaśnienia – nie byli to wszyscy mieszkańcy, a liczba dorosłych obciążonych podatkami. Miasto utraciło rangę powiatowego, a tym samym zeszło na dalszy plan w działaniach zaborczej administracji i nowatorskie (względem wcześniejszych realiów) pruskie przepisy dotyczące zabudowy miejskiej miały tu mniejsze zastosowanie. Chyba w okresie

⁸ M.M. Grzybowski (oprac.), *Materiały do dziejów Ziemi Płockiej*, t. 6. *Ziemia Makowska*, Płock 1991, s. 44.

pruskiego zaboru tutejszy kahał przystąpił do budowy murowanej bożnicy (sądzi się, że pod koniec XVIII w.), przez wiele lat niemogącej być ukończoną, zapewne z powodu znacznych kosztów. Trudno powiedzieć, jaką rolę w przestrzeni miejskiej odegrał pruski garnizon, który zastąpił (po 1794 r.) 1. Szwadron Wielkopolskiej Brygady Kawalerii. Może w ogóle wojsko stacjonowało na Bazarze, stale będącym własnością rządową.

W końcu 1806 r. armia Napoleona wyparła z północnego Mazowsza wojska prusko-rosyjskie, ale Maków właściwie na tym stracił. Od razu został zajęty przez Francuzów kościół parafialny (będący zresztą w złym stanie) i tak przez nich zdezastrowany, że przez długie lata nie nadawał się do użytku. Najpierw ulokowano tu więzienie dla jeńców, a później wojskową piekarnię – niszcząc całe wyposażenie. Do tego doszło olbrzymie gospodarcze wycieńczenie. W sumie okres istnienia Księstwa Warszawskiego nie był dla miasta korzystny. Mimo to zaludnienie znacznie wzrosło i w 1810 r. w Makowie miało być już 2214 mieszkańców. Musiało to się zaznaczyć w jego wyglądzie, choćby przez niezbędny wzrost liczby domów. Nadal dominowała ludność żydowska, dlatego od 1807 r. podjęto próby stworzenia dla niej rewiru. Przygotowując się do tego, wykonano (w 1812 r.) „planik” miasta; dla Żydów przewidywano przestrzeń na północ od Rynku, gdzie zresztą zapewne już wcześniej się skupiała.

Po 1815 r. władze powstałego Królestwa Polskiego poświęcały wiele uwagi miastom, co prawda głównie wojewódzkim, obwodowym i wskazanym jako miejsca tworzenia przemysłu, ale i mniejsze – w tym i Maków (nadal niemający funkcji administracyjnej) – nie były pozostawione samym sobie. Wiemy, że w 1822 r. przeznaczono dla Makowa projekt (typowy) jatek. Do tego doliczyć trzeba ogólniejsze działania porządkujące, w tym kładzenie (czy naprawy) bruków i zmuszanie do respektowania – coraz liczniejszych i bardziej szczegółowych – przepisów budowlanych. Być może przed 1830 r. założono drugi żydowski cmentarz, na skraju ówczesnej strefy zwartej zabudowy, zaraz na północ od „rewiru”. Teraz jest tu plac dla autobusów i pomnik zestawiony z dziesiątków kamiennych macew. Działania te najpewniej związane były z gwałtownym zwiększaniem się liczby ludności Makowa, głównie Żydów, która w 1827 r. sięgnęła liczby 4541 – w ciągu 17 lat wzrosła więc aż ponad o 100%! Z tego aż 4090 mieszkańców to Żydzi. Rzecz by można, że wtedy Polacy występowali tu w ilościach śladowych⁹. Niespodziewanie omawiane miasto stało się (czasowo) jednym z najludniejszych na północnym Mazowszu. To musiało owocować bardzo znacznym przyrostem liczby domów, a niewątpliwie i wymianą starszych, małych na znacznie większe. Teraz to już nie mogły być domki podobne do wiejskich chałup i zabudowa centrum Makowa musiała prezentować się „miejsko”. Mniemać należy, że pierzeje rynkowe miały już ciągłą zabudowę i mogły się tu już trafiać domy murowane. Pewne

⁹ B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*” 1911, t. II, s. 128. Zawarte tam są statystyki za lata 1827, 1856, 1893, 1909 i 1910. Podano też, że w roku 1890 aż 14,1% zameldowanych w Makowie przebywało poza tym miastem.

pojęcie o kształcie miasta z lat 1830–1840 daje mapa topograficzna. Z niej wiemy, że strefa zwartej zabudowy obejmowała obszar od dzisiejszej ul. Moniuszki do Orzyca, na południe był tylko jeden kwartał z kościołem parafialnym, za to na północy sięgała aż początków ul. Nadrzeczej. Zaznaczono też zabudowę części zachodniej pierzei ul. Moniuszki oraz na Bazarze, po obu stronach potoku Makowica. Drogę na Przasnysz ukazano już jako szosę, natomiast traktami były drogi: na Gąsewo, na Czerwonkę, na Różan (przez Perzanowo), na Serock i dalej na Pułtusk, na Chrzanowo oraz na Karniewo – dzisiejsza ul. Armii Krajowej. Obecna zachodnia część ul. Mickiewicza była wówczas tylko polną drogą do Romanowa. Warto zaznaczyć, że droga z Pułtuszka przez Maków na Przasnysz była w kategoriach urzędowych określana jako trakt główny. W Makowie była stacja pocztowa (dokładniej – ekspedycja, to mniej niż urząd), nieco na zachód od północnej części miasta istniał wiatrak, na Orzycu był młyn wodny – i może drugi na Makowicy. Był już cmentarz parafialny u zbiegu dzisiejszych ulic Moniuszki i Armii Krajowej – obecnie jest tu specyficzny skwer. Cmentarz ten założono zaraz za ówczesnymi miejskimi rogatkami (strefą zwartej zabudowy), za rozejściem się traktów na Pułtusk i Warszawę oraz na Ciechanów. Las miejski nosił już nazwę Grzanka i w nim, blisko rzeki, zaznaczono cegielnię – teraz jest tu cmentarz żołnierzy radzieckich.

Po powstaniu listopadowym promiejska polityka władz Królestwa Polskiego została znacząco ograniczona, ale życie musiało toczyć się dalej. W Makowie do 1837 r. ukończono gruntowny remont kościoła parafialnego, który wreszcie ponownie mógł stać się miejscem kultu. Charakter jego późnogotyckiej architektury został zasadniczo utrzymany. Najpóźniej w tym samym czasie zaniechano użytkowania odwiecznego przykościelnego cmentarza. Szacuje się, że też około 1837 r. zbudowana została murowana (w zasadzie podobna do późnobarokowych) przydrożna kapliczka – dziś przy ul. Grabowej 50. Usytuowanie wydaje się dość niezwykle, albowiem był tu teren zamieszkały głównie przez ludność żydowską. W 1850 r. miał miejsce kolejny duży pożar miasta, ale nie ustalono, czy odbudowa zniszczeń wpłynęła na uporządkowanie rozmieszczenia budynków. Wydaje się to raczej wątpliwe. W tym okresie (1851 r.) powstały pierwsze znane widoki z Makowa – są to dwie barwne akwarele ukazujące kościół parafialny, będące ilustracją do swoistego katalogu zabytków z obszaru Królestwa Polskiego. Niestety, pozostał on w rękopisie¹⁰. Wedle przekazu z 1860 r. miasto miało 332 domy, w tym 28 murowanych. Druga liczba, znając realia ówczesnych miast mazowieckich, jest zaskakująco duża – np. w Ciechanowie były wtedy może dwa murowane domy. Pamiętajmy, że Maków nie był wtedy miastem powiatowym i nie obejmowało go szczególne traktowanie przed 1830 r., a i później sytuacja nie

¹⁰ *Opisy zabytków starożytności w gubernii płockiej przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w roku 1851-m zebrane rysunkami w osobnym Atlasie zawartemi objaśnione*, IV Gubernia Płocka, oraz Atlas V, tabl. 38, 39. Całość tego opracowania przechowywana jest w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

zmieniła się. Najpewniej większość z tych murowanych domów stała przy Rynku (i w jego bezpośrednim sąsiedztwie) i niektóre z dziś istniejących niechybnie mają dawną metrykę. Wśród nich był (zachowany do dziś – Zielony Rynek 5) dość niezwykły obiekt, to jest prywatny żydowski dom modlitwy „Bet Hamidrász”. Powstać miał ok. 1857 r. jako fundacja bogatego kupca, który na parterze umieścił salę modlitw, a na piętrze sam zamieszkał. Inwestycja ta sugeruje, że może jeszcze nie ukończono (nieodległej zresztą) murowanej dużej synagogi. W roku 1860 ludność Makowa liczyła 5455 mieszkańców, w tym aż 4389 Żydów. Ilościowa dominacja tych drugich, nawet jak na mniejsze miasta Mazowsza, była niezwykła. Podczas powstania styczniowego miał tu miejsce znany epizod, to jest krótkotrwałe zajęcie miasta przez powstańców, którzy rozpędzili nieliczny rosyjski oddział inwalidów (formacja wysłużonych żołnierzy). Walka ta nie spowodowała znaczących strat w majątku trwałym Makowa.

Sytuacja miasta zmieniła się w 1867 r., kiedy to dokonano reformy administracyjnej (upodobnienie systemu do Cesarstwa) i ulokowano tu – ponownie – siedzibę powiatu. Powiat powstał z odcięcia dużej części powiatu pułtuskiego oraz z jednej gminy z pow. przasnyskiego. Powiat wszedł w skład – także nowo powołanej – guberni łomżyńskiej. Wypada wyraźnie zaznaczyć, że taki awans był właściwie tylko prestiżowy i nie pociągał za sobą znaczących działań zmieniających wygląd Makowa. Zdecydowanie ważniejsza była zapobiegliwość i rosnąca zamożność tutejszych mieszkańców. Sprzyjało to dalszemu wzrostowi ludności – w 1872 r. notowano już 6603 mieszkańców. Rok później miano ukończyć, obecnie istniejącą, murowaną piętrową siedzibę kahału, tzw. Dom Rabina. W roku 1876 odnotowano istnienie stacji pocztowej (na szlaku od Warszawy do granicy w Chorzelach). Nawiasem mówiąc, tego rodzaju instytucja – znacznie ważniejsza niż jest to obecnie – istniała, co najmniej, około 1800 r. W tym okresie podjęto – jak się zdaje jednolicie w skali całej guberni łomżyńskiej – działania na rzecz porządkowania układu przestrzennego (zabudowy) Makowa. Wykonane zostały, szczęśliwie zachowane¹¹, pomiary miasta dające pojęcie o ówczesnym rozplanowaniu i zamierzonych regulacjach. Te drugie polegały właściwie na prostowaniu (i zachowaniu odpowiedniej szerokości) istniejących ulic czy dróg mających być przekształconymi w ulice. Obszar zwartej zabudowy został (planowano?) wydzielony szeroką granicą, wykonaną w formie wału i rowu. Ułatwiał to pobieranie opłat na rzecz kasy miejskiej od przybywających w celach handlowych czy jadących tranzytem. Z ważniejszych elementów przestrzennych należy wymienić zaznaczenie cmentarza żydowskiego w północnej części miasta jako terenu zielonego (na północ jeszcze zabudowa wójtostwa). Ukazano przy

¹¹ Wykorzystane w tym opracowaniu plany przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a jeden z nich opublikowano w: A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XIX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2006. Egzemplarze planów z lat 1879 i 1886 są także w Petersburgu [za:] M. Omilanowska, *Spis rysunków architektonicznych z akt komitetu techniczno-budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum w St. Petersburgu*, Warszawa 2003, s. 33.



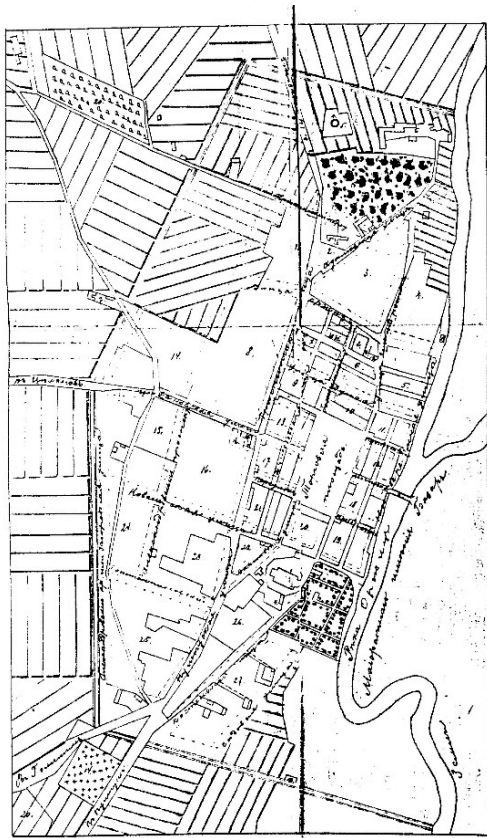
Ryc. 1. Plan Makowa Mazowieckiego z 1876 r.

Źródło: M. Barbasiewicz, J. Kubiak (oprac.), *Maków Mazowiecki. Studium historyczno-urbanistyczne*, Warszawa 1979 (maszynopis).

przy lokacji i nie ustalono, skąd ten przyrost – może rozparcelowano i zbyt dawne wójtostwo oraz część ziemi byłego starostwa i uposażenie probostwa (skonfiskowane przez carat w 1866 r.). Nie można też wykluczyć, że mieszczenie mieli swoje pola poza granicami miejskimi. Druga refleksja to uprzytomnienie faktu, że w Makowie było wówczas dużo gospodarstw rolnych, niechybnie polskich. Miało to poważne konsekwencje dla ogólnego wyglądu miasta, gdyż spora liczba gospodarstw rolnych nadawała znacznej części Makowa charakter wiejski. Dotyczyło to głównie obrzeży strefy zwartej zabudowy, ale też – jak się zdaje – gospodarstwa istniały również na południe od kościoła farnego. Mieszkańców miało być w tym czasie 5592 i tu druga ważna uwaga. Podawane, od około połowy XIX w., liczby mieszkańców bywają zaskakująco rozbieżne – np. dla 1910 r. mamy dwie liczby (z różnych źródeł), a więc 7161 i 9060. Wbrew pozorom nie były to pomyłki czy

tym już trzeci cmentarz judaistyczny, przy dzisiejszej ul. Ciechanowskiej – poza strefą zwartej zabudowy, w polach. Interesujące, że (poza wałem miasta) ukazano też fragment kolejnego cmentarza parafialnego, nieco na południe od ówczesnie użytkowanego, przy dzisiejszej ul. Armii Krajowej. To chyba był tylko projekt, gdyż nie natrafiono na ślady, by cmentarz taki faktycznie powstał. Zauważyć też trzeba, że zasadnicze rozplanowanie centrum miasta było w tym czasie niemal takie, jak dziś. W 1884 r.¹² poza murowanymi kościołem i synagogą były też: dom schronienia dla starców i kalek, sąd pokoju, urząd powiatowy, urząd miejski, stacja pocztowa i telegraficzna, browar, fabryka miodu oraz szkoły początkowe – męska i żeńska – część z tych instytucji musiała mieć własne budynki. Domów miało być wówczas 404, ale nie wiemy, ile z nich było murowanych. Do mieszczan należało 1480 mórg (około 700 ha) gruntów, a informacja ta wymaga pewnego komentarza. Jest to o wiele więcej, niż wynosiła powierzchnia nadana miastu

¹² Dane za ten rok na podstawie: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880–1900 (reprint), t. V, s. 928.



Ryc. 2. Plan Makowa Mazowieckiego z 1899 r.

Źródło: AGAD, Zb. Kart., 302-18.

w Makowie istniał jakiś (znaczący) garnizon. Nie budowano tu koszar, a w samym końcu XIX w. już zaprzestano lokowania wojska w prywatnych domach – problem ten warto wyjaśnić. Przypuszczać można, że zmniejszenie dynamiki przyrostu liczby ludności Makowa wynikało z większej atrakcyjności miast położonych przy liniach kolejowych albo mających większy przemysł. Co prawda, starano się tworzyć większe (niż rzemieślnicze) zakłady. Na przełomie wieków istniały w Makowie dwa mechaniczne młyny, cztery (w 1900 r.) wiatraki, od 1904 r. spory młyn wodny, a latach 1898–1901 działała wytwórnia gilz papierosowych. Było to jednak niewiele i chyba głównie dzięki dochodom z handlu zwiększała się liczba budynków murowanych – w roku 1908 w mieście doliczono się 93 murowanych

przekłamaniami, a efekty bardzo specyficznych, i zmiennych, rosyjskich metod obliczania ludności. Nie miejsce tu na zawile wyjaśnienia¹³ i może tylko podajmy, że np. wykazywano jedną liczbę stałych mieszkańców, inną zameldowanych, a niekiedy i wliczano wojsko. W roku 1889 Maków dotknął poważny pożar. Wkrótce po nim stworzono plan odbudowy, także szczęśliwie zachowany (posługując się wspomnianymi planami z lat 70.), i widać z niego, że nie zdecydowano się na znaczniejsze zmiany i właściwie ograniczano się do odtworzenia zniszczonej zabudowy. Przypuszczalnie kolejne drewniane domy zostały zastąpione murowanymi, zapewne większymi.

W 1890 r. wykazano istnienie 62 domów murowanych. Liczba ludności już nie zwiększała się w tak szybkim tempie. W 1897 r. podano, że w Makowie było 6766 mieszkańców, w tym 4448 Żydów. Jednocześnie wykazano, że w tym roku w mieście stacjonowało 440 żołnierzy. Informacja ta może być zaskakująca, albowiem nie udało się natrafić na przekaz, by

¹³ Szerzej o tym problemie w: S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920. Dodatkowych trudności w ustalaniu dokładnych liczb ludności dostarczały liczne epidemie, trapiące północne Mazowsze od 1831 r.

domów, a więc od 1890 r. przyrost wynosił niemal 50%. W tym okresie zbudowano też murowaną (zachowaną do dziś przy ul. Przasnyskiej 19) żydowską łaźnię. Na przełomie wieków (w 1899 r.?) wytyczono teren pod nowy cmentarz parafialny, obecnie użytkowany. Sądząc po istniejącym przy nim krzyżu przydrożnym, chyba tu była południowa granica przestrzeni miejskiej, w której obowiązywały opłaty.

Wedle spisu z 1913 r. w Makowie doliczono się 7149 mieszkańców (wedle innej wersji aż 8930), w tym 5247 Żydów, 49 Niemców i 58 Rosjan. Dodajmy tu, że już w 1910 r. formalnie zameldowanych w Makowie było aż 9060 osób. Statystyka z tego roku podaje, że istniało tu 417 domów. Osiedlenie się prawosławnych – najpewniej nielicznych urzędników rosyjskich – doprowadziło do niewielkiego powiększenia (a może tylko wydzielenia wąskiego pasa) północnej części starego parafialnego cmentarza. Spis z roku 1913 informuje też, że miasto zajmowało 715 ha i istniało w nim 1290 budynków, z tego 10,6% murowanych i 20,3% krytych jeszcze słomą¹⁴. W porównaniu z innymi powiatowymi mazowieckimi miastami odsetek budowli murowanych był przeciętny, ale krytych słomą dość duży.

Okres Wielkiej Wojny źle zaznaczył się w historii Makowa, w tym też przyniósł straty materialne. Spowodowali je Rosjanie, którzy odchodząc z tego terenu, spalili wschodnią część centrum (od Rynku do Orzyca) oraz most. Inną, choć znacznie drobniejszą zmianą wyglądu miasta było zlikwidowanie dwujęzycznych, rosyjsko-polskich napisów oraz symboli panowania carów. Niemcy, którzy wkroczyli tu w lipcu 1915 r., właściwie nie wtrącali się w sprawy prywatnego budownictwa, a jedynym ich poważnym zainteresowaniem było maksymalne wykorzystanie miejscowych możliwości gospodarczych. Ta rabunkowa eksploatacja musiała być drastycznym utrudnieniem dla ewentualnych inwestycji. Przy okazji należy sprostować mylny przekaz, jakoby w 1916 r. wykonano linię kolejki wąskotorowej z Mławy (przez Przasnysz) do Makowa, miało to miejsce znacznie później. Za to faktem było stworzenie w tym czasie małej, prywatnej elektrowni.

Po odzyskaniu niepodległości zaczęto organizować nową rzeczywistość, w tym podjęto w 1919 r. odbudowę zniszczonych domów. Początki niepodległego życia Polski zakłóciła wojna z bolszewikami w 1920 r., podczas której Maków zajęty został czasowo przez wrogie wojsko. Najazd ten nie wpłynął na stan trwałego majątku miasta. Po odparciu wroga można było podjąć tworzenie polskiego życia. W 1921 r. w Polsce przeprowadzono spis powszechny. Z niego wiemy, że Maków nadal zajmował 715 ha, a mieszkało w nim 6198 obywateli, w tym 3369 Żydów. Jak widać, nastąpił poważny spadek liczby ludności względem stanu sprzed 1914 r. Dowodzi to bardzo niskiej oceny atrakcyjności miasta jako miejsca do życia. Szczególnie dużo ubyło ludności pochodzenia żydowskiego. Ten sam spis wykazał, że w Makowie były 372 zabudowane nieruchomości z 440 domami. Mimo dość trudnej sytuacji podejmowano się pewnych inwestycji. Poza powstawaniem kolejnych murowanych domów wykonano w 1927 r. niewielki budynek

¹⁴ E. Grabowski, *Stan budowli miastach Królestwa Kongresowego w roku 1913*, „*Ekonomista*” 1916, t. III/IV, s. 139.



Fot. 1. Maków Mazowiecki ok. 1916 r.

Źródło: „Das Generalgo des Generalgouvernement Warschau. Eine Bildenreihe aus der Zeit des Weltkriegs”, Oldenburg.

elektrowni wodnej (zamiast młyna), zaskakująco reprezentacyjny – w stylu narodowym – budynek łaźni miejskiej oraz, najbardziej widoczną w mieście, dzwonicę przy kościele parafialnym. Ta ostatnia powstała w latach 1925–1926 i bardzo inteligentnie nadano jej formę wyraźnie nowego budynku, ale ściśle zharmonizowanego z gotycką architekturą kościoła. Bardzo interesująca sytuacja wystąpiła w 1926 r., a mianowicie doprowadzono do wykupienia przez miasto państwowych gruntów (ok. 7,3 ha, część Bazaru, na lewym brzegu Orzyca), albowiem brakowało przestrzeni, którą samorząd mógłby dysponować – np. pod budowę szkół. Także na obszarze dawnego folwarku Bazar od około 1925 r. powstawało spore, jednolicie rozplanowane osiedle willowe (bodaj wyłącznie drewniane domy) – niezbyt częsty przypadek w międzywojennych powiatowych miastach. Dopiero w 1928 r. – z czego mało kto sobie zdaje dziś sprawę – nadano miastu dzisiejszą nazwę. Było to konieczne, albowiem w Polsce był też drugi Maków – na południe od Krakowa (Podhalański). W tym samym roku podjęto bardzo poważne zadanie, a mianowicie budowę szpitala. Niestety, zanim czegoś znaczącego przy tej inwestycji dokonano, nadszedł światowy kryzys gospodarczy i szpitala Maków się nie doczekał. Podobnie z bożnicą – spłonęła w roku 1930 i do wojny nie została w pełni odbudowana. Udało się natomiast (1931 r.) zrealizować, w sąsiedztwie kościoła parafialnego, niewielki, kubizujący pomnik ku czci walczących o niepodległość Polski.

Z kolejnego spisu powszechnego – z 1931 r. – wynika, że Maków Mazowiecki raczej nie rozwijał się dynamicznie, albowiem doliczono się 6624 mieszkańców, w tym 3683 Żydów. Wzrost liczb widoczny, ale nie tak gwałtowny, jak to bywało w XIX w. Ze spisu wynikało, że w Makowie istniało 506 domów, w tym 356 drewnianych. Też z tego źródła wynika, co jest bardzo zdumiewające, że miasto nie miało wtedy ani planu zabudowy, ani planów pomiarowych, a nawet nie przy-

stąpiono do tworzenia takowych. Jeśli to prawda, to Maków był niezwykle zapóźniony. Mimo kryzysu gospodarczego podejmowano pewne inwestycje, a w tym – niechybnie za państwowe środki – wykonano w lesie strzelnicę. Interesujące, że w 1933 r. (wedle wojskowej mapy) oddzielnie liczone Bazar (31 domów) oraz Grzanek (13 domów). Chyba do tej drugiej zaliczano pierwsze domy tworzonego osiedla domów jednorodzinnych. W roku 1936, gdy sytuacja gospodarcza zdecydowanie się już poprawiła, rozpoczęto meliorację terenów w rejonie Orzyca oraz zaczęto tworzyć, na obszarze 3 ha, park miejski „na górce”, na lewym brzegu Orzyca – wydaje się, że na zachód od dzisiejszej ul. Sportowej. Wedle monografii Izaaka Wesołka w początkach 1938 r. w Makowie miało być 506 domów, w tym 126 murowanych (64 piętrowe) i 380 drewnianych (24 piętrowe), a także trzy młyny mechaniczne, tartak, sześć kaszarni. Oddzielnie wzmiankowano istnienie Domu Katolickiego, chyba dzisiejszej plebanii. Odnotowano na terenie miasta 160 gospodarstw rolnych, do których należało 702 ha, ale – jak zaznaczono – było stosunkowo mało sadów i ogrodów, co wydaje się nieco dziwne.

Ponieważ Maków nie miał strategicznego znaczenia, to w trakcie kampanii wrześniowej nie toczono o niego walk i miasto uniknęło losu np. Mławy. Wkrótce po zajęciu przez wojska niemieckie okupant przystąpił do wyniszczania ludności pochodzenia żydowskiego oraz polskiej inteligencji, a także zorganizował własne władze. Maków pozostał miastem powiatowym, wchodząc w skład rejencji ciechanowskiej, którą włączono bezpośrednio do Rzeszy (Prus Wschodnich). Stan Makowa był dla Niemców niezadowolający, dlatego, podobnie jak w innych powiatowych miastach rejencji, postanowili stworzyć tu niewielkie osiedle dla swoich urzędników i niezbędnych specjalistów. Budynki te (przy dzisiejszej ul. Mickiewicza) otrzymały charakterystyczną, stypizowaną oprawę architektoniczną. Trzeba przyznać, że lekko historyzująca konwencja nie razi, choć wyraźnie jest odmienna od naszej tradycji. Domy wzniesione przez Niemców reprezentowały najwyższy, jak na tutejsze stosunki, standard cywilizacyjny – zrealizowano także własny wodociąg. Poza tym osiedlem zbudowano (także wedle typowego projektu) zespół obiektów służby drogowej – przy ul. Przasnyskiej. Do 1942 r. powstały plany radykalnego uporządkowania przestrzennego miasta, nawiasem mówiąc w relatywnie niedużym stopniu zmieniające rozplanowanie średniowiecznego centrum. W 1942 r. Niemcy wymordowali resztę makowskich Żydów, całkowicie też niszcząc ich kulturowy dorobek, w tym dwa cmentarze. Kamienne macewy użyte zostały przez „praktycznych” okupantów do wykonania chodników i krawężników. Nie inaczej zresztą potraktowali oni starszy z katolickich cmentarzy, starając się przekształcić go w park, a także zniszczyli pomnik polskich żołnierzy w sąsiedztwie kościoła parafialnego. Na co dzień Niemcy stosowali terror, niekiedy dopuszczając się masowych mordów. Po wojnie miejsca takie skromnie upamiętniono. Panowanie niemieckie w Makowie skończyło się 15 stycznia 1945 r., kiedy to miasto zdobyły oddziały radzieckie – głównie z 53. Korpusu Piechoty 48 Armii. W trakcie walk (ale i podczas wcześniejszych ostrzałów i bombardo-

wań) miasto zostało bardzo poważnie zniszczone, w tym wiele budynków zburzono. Do dziś widocznym śladem (wartym pozostawienia) walk jest powierzchniowe uszkodzenie przez wybuch pocisku elewacji dzwonnicy.

Po wyparciu Niemców przystąpiono do przywracania polskiego życia, w tym odtwarzania zrujnowanego miasta. Nie było to jednak proste, albowiem najpierw trzeba było usunąć bardzo liczne miny i niewybuchy (zginęło przy tym wielu saperów), a do tego, przez dłuższy czas, działało zbrojne podziemie niegodzące się na narzuconą „sprawiedliwość społeczną”. Sądząc po obecnym stanie, to niemało dawnych murowanych domów (głównie w centrum) ocalało, lecz były one wypalone. Odbudowano je, ale nie przywracano – najpewniej z braku czasu i środków – pierwotnych elewacji. Wygląd Makowa, zwłaszcza rynku, sporo na tym stracił. Zniknięcie ludności żydowskiej ułatwiło dalsze usuwanie śladów jej bytności. Zatarte zostały żydowskie (już skrajnie zdewastowane) cmentarze – przy ul. Ciechanowskiej zlokalizowano magazyny, a przy ul. Adamowskiej plac postojowy dworca PKS.

Jako dygresję, choć niełączącą się z dzisiejszym wyglądem Makowa, warto wspomnieć o działalności w latach 1945–1948 misji duńskiego Czerwonego Krzyża, bardzo wydatnie wspierającego polskich lekarzy. Dzięki Duńczykom powstał pierwszy w mieście szpital (adaptowany budynek), leczono tysiące ludzi, dostarczano środki materialne i pieniądze. W Makowie o tym pamiętano i upamiętniono. Nie można tego powiedzieć o Ciechanowie, gdzie Duńczycy, może na jeszcze większą skalę, prowadzili podobną akcję. Tam duńskie dary zostały starannie wymazane przez „socjalistyczną” propagandę na dziesiątki lat i do dziś o tej ofiarności głucho.

Po pewnym ustabilizowaniu sytuacji (zwalczenie „reakcji”), ok. 1950 r. podjęto prace przy tworzeniu dużego zbiorowego cmentarza ok. 16 000 żołnierzy radzieckich, poległych w okolicach Makowa i Przasnysza. Był on starannie zaprojektowany (w 1949 r.), z wyraźnym nastawieniem na jednoczesne stworzenie swoistej scenografii dla mających mieć tu miejsce uroczystości. Wykonano także monumentalne rzeźby figuralne, skądinąd – w konwencji sztuki socrealistycznej – mające dobrą klasę artystyczną. Obecnie, niestety, cały ten cmentarny zespół jest częściowo zdewastowany, wystawiając fatalne świadectwo lokalnej społeczności. Po roku 1950 zdecydowano o nowych inwestycjach mieszkaniowych – chodzi tu o trzy bloki wzniesione z wyraźnymi cechami architektonicznymi typowymi dla socrealizmu, oczywiście w nieco zredukowanej postaci. Pomysł, sam w sobie, odpowiedni (niedostatek mieszkań o odpowiednim standardzie), ale usytuowanie niewłaściwe. O ile Niemcy swoje bloki budowali na przedmieściu, nie dewastując historycznego układu przestrzennego, o tyle obiekty socrealistyczne wstawiono w dawną strefę zwartej zabudowy, gdzie powinno się inaczej inwestować. Zdecydowano też, że na Bazarze powstanie coś w rodzaju „dzielniccy przemysłowej”, w zasadzie mającej obsługiwać rolnictwo. W związku z tym zbudowano – istniejącą do dziś – siedzibę zarządu ośrodka mechanizacji rolnictwa. Kolejną

znaczłą inwestycją lat 50. XX w. była budowa (ukończona ponoć w 1958 r.) bardzo okazałego budynku szkolnego. Zupełną nowością – aczkolwiek technicznie anachroniczną – stało się wykonanie w latach 1948–1949 linii kolejki wąskotorowej z Przasnysza do Makowa, ze stacją przy ul. Mickiewicza. Linia ta została przedłużona w 1952 r. do okolicznej wsi Zamość, z zamiarem doprowadzenia do pobliskiego Grabowa, gdzie miała łączyć się z kolejką myszyńską¹⁵. Zapewne też jeszcze w latach 50. XX w. podjęto budowę murowanych domów jednorodzinnych, w tym niemal takich jak okazalsze (typu willowego) z lat międzywojennych. Wznoszono je też w latach 60., głównie w południowej części miasta, ale też w rejonie obecnego Osiedla Pomowskiego. W 1961 r. zlikwidowano, z uwagi na zły stan mostu na Orzycu, linię kolejki wąskotorowej do Zamościa, ale na długie jeszcze lata pozostawiono jej mały fragment prowadzący od stacji (przy ul. Mickiewicza) do magazynów GS przy ul. Ciechanowskiej. Od ok. 1965 r. przybyło parę kolejnych bloków mieszkalnych, już znacznie prostszych niż socrealistyczne – wchodziła w modę „pudełkowatość”. One także dewastowały dawną strefę zwartej zabudowy. Zaczął się okres panowania (na długie lata) skrajnie prymitywnego architektonicznie, prostopadłościennego budownictwa domów jednorodzinnych – panowania narzuconego decyzjami administracyjnymi. Niekorzystne zjawisko wystąpiło też w starych, ocalałych kamienicach, a mianowicie przekształcanie parterów – wykonywanie dużych witryn sklepowych, dodatkowo dewastujących historyczny wygląd fasad. W tym samym czasie zdecydowano się na założenie, w starorzeczu Orzycy, parku miejskiego. Powstał tym samym spory, jak na stosunkowo niewielkie miasto, układ komponowanej zieleni o funkcjach rekreacyjnych. Częściowo też w takim samym celu zaczęto działać na terenie lasu Grzanka. Na szeroką skalę inwestycje w Makowie miały miejsce w latach 70. i, częściowo, w następnym dziesięcioleciu. Powstało wtedy (relatywnie) bardzo duże osiedle bloków „Ciechanowska”, zespoły domów jednorodzinnych na osiedlach Królów Polskich i Polna, spory szpital, obiekty przemysłowe w północnej części miasta itd. W tym okresie nadal zdecydowanie dominowała żałosna „pudełkowatość”, na szczęście już w znacznie mniejszym stopniu niszcząca obszar historycznego rozplanowania zabudowy miasta – inwestycje te lokowano głównie na terenach dawnych pól i ogrodów. W roku 1987 miała miejsce ciekawa inwestycja, a mianowicie wykonanie na miejscu starszego cmentarza żydowskiego swoistego pomnika pamięci, w postaci zestawienia dziesiątków kamiennych macew odnalezionych w trakcie prac drogowych. Lata po 1990 r. to głównie budownictwo domów indywidualnych w strefach już wcześniej przeznaczonych na osiedla domów jednorodzinnych. Teraz już można było stosować formy architektonicznie dowolne, co bardzo często prowadziło do tworzenia swoistych koszmarków, zwłaszcza rażących w historycznym centrum Makowa. Przy domach jednorodzinnych, mogących być stawianymi już bez ograniczeń powierzchni mieszkalnej, zaistniało kolejne niekorzystne zjawisko, a mianowicie lokowanie rozległych budynków na

¹⁵ M. Zajfert, W. Dembiński, *Kolejka Mławska*, Warszawa 1991.

stosunkowo bardzo małych działkach. W 1993 r. podjęto interesujące działanie, a mianowicie przekształcenie terenu dawnego cmentarza parafialnego (zmienionego przez Niemców w park) w miejsce pamięci narodowej, gdzie sukcesywnie realizowane są formy uwieczniające wydarzenia przeszłości. Możliwości finansowe i brak odpowiednich rygorów doprowadziły do fatalnych skutków w postaci niewłaściwego przekształcania dawnych – niekiedy już uznanych za zabytkowe – budynków. Katalog form dewastacji historycznej przestrzeni i budowli jest obszerny – masowe stosowanie prymitywnych okien z ramami z PCV, okładanie elewacji tzw. sajdynkiem, oklejanie fasad glazurą lub płytkami klinkierowymi, kładzenie blachodachówki lub blach trapezowych na dachach zabytkowych domów, niekiedy zewnętrzne ocieplania, powszechne, ale i nieskorelowane z architekturą lub przestrzenią reklamy i informacje itd. W efekcie Maków jest w takiej samej sytuacji, jak właściwie wszystkie miasta Mazowsza (i większość polskich) – jego wygląd jest, oględnie mówiąc, nieciekawym. Mamy bałagan architektoniczny, brak odpowiednich działań wobec budynków wartościowych historycznie, nowe inwestycje w centrum nie są skorelowane z zabytkowym jego charakterem. Wszystko to skutkuje osłabianiem atrakcyjności zamieszkania i inwestowania, a więc ograniczaniem możliwości rozwojowych Makowa. Niewłaściwie kształtowane otoczenie musi skutkować degradacją postaw mieszkańców, co jest odwieczną – choć prawie dziś w Polsce nieuświadamianą – prawdą. Ostatnie ćwierćwiecze zaniechania edukacji artystycznej (plastycznej) doprowadziło do tego, że zarówno inwestorzy, jak i projektanci oraz decydenci nie widzą, nie zdają sobie sprawy z tego, że niszczą swoje własne otoczenie, w tym przypadku miasto. To nie jest nowa jakość, a uwstecznienie, mimo pozorów nowoczesności.

Maków, tak jak i wiele innych miast, ma przystąpić do tworzenia programu „rewitalizacji”, zwłaszcza obejmującego zabytkowe centrum. Działania w niektórych miastach mazowieckich pokazują, że należy się obawiać efektów, albowiem projektanci dobierani są bardzo przypadkowo (forma przetargów z wymogiem przyjęcia najtańszej oferty), najczęściej w ogóle nieznający miasta, które mają zmieniać. Stąd bardzo banalne, niemal stypizowane rozwiązania proponujące formy obce lokalnemu dorobkowi, tradycji i skutkujące tym, że wszędzie będzie mniej więcej to samo – np. stylizowane latarnie z niemieckich wzorników fabrycznych, płyty z chińskiego lub afrykańskiego kamienia czy temu podobne. Jeśli władze Makowa nie będą dostatecznie czujne, to i tu dojdzie do żenujących wyników.

O zabytkach

Uwagi tu zamieszczone wynikają głównie z autorskich obserwacji, dokonanych w trakcie realizacji Gminnej Ewidencji Zabytków, a nie z odpowiednio pogłębionych badań, które należałoby przeprowadzić względem poszczególnych budynków.

ZABYTKI ARCHEOLOGICZNE – mamy tu na myśli stwierdzone stanowiska czy obszary zawierające podziemne pozostałości działań ludzkich. Zgodnie z konserwatorską praktyką nie podaje się do powszechnej wiadomości dokładnej lokalizacji stanowisk archeologicznych, a to dla uniknięcia ich zniszczeń przez głupców (właściwie przestępców) określających się jako „poszukiwacze skarbów”. Wpisem do rejestru zabytków objęto ochroną warstwę kulturową całego historycznego obszaru średniowiecznej lokacji Mazowsza. Jest to oczywiste, albowiem od XV w. (najpewniej i nieco dawniej) istniało tu osadnictwo, po którym musiały pozostać jakieś materialne elementy.

W pewnym stopniu mamy orientację co do walorów archeologicznych obszaru Bazaru¹⁶. Wiadomo, że w połowie XI w. (a zapewne już wcześniej) w Makowie istniało miejsce pobierania opłat, przypuszczalnie połączone z targowiskiem. Najprawdopodobniej zlokalizowane to było na dzisiejszym Bazarze. Tu dotychczas odkryto pozostałości dwóch osad datowanych na XII–XIII w. oraz, z tego samego okresu, cmentarzysko. Niewykluczone, że to ostatnie wiązać należałoby z kościołem pw. św. Bartłomieja i Leonarda. Z późniejszych przekazów wiemy, że na Bazarze był „grodziec”, ale na ślady grodu jeszcze nie natrafiono, zresztą nie występuje on też w znanych przekazach pisanych. Może chodziło o jakąś formę podobną do obronnej, związaną ze średniowieczną księżęcą kurią – tej resztek też jeszcze nie znaleziono. Można się spodziewać, że przy przyszłych pracach archeologicznych (powinno się takie przeprowadzić) natrafi się na tym obszarze na wiele kolejnych znalezisk.

Z obszaru dzisiejszego Makowa wiemy o innych stanowiskach – od starożytności do średniowiecza – dowodzących, że osadnictwo istniało tu zarówno przed lokacją miasta, jak i na obszarze pól po lokacji. Podkreślić należy, że obecne rozpoznanie nie wyklucza możliwości odkrycia kolejnych śladów osadnictwa, a więc należy być czujnym przy prowadzeniu prac ziemnych.

OBSZARY – chodzi tu o obiekty przestrzenne, mające walory zabytkowe. Najważniejszym jest centrum lokacyjnego Makowa, rozplanowywane i zagospodarowywane od przełomu XIV i XV w. Do dziś zachowana jest bardzo znaczna część średniowiecznego układu urbanistycznego, aczkolwiek (już po II wojnie światowej) wstawiono w zachodnią część kilka bloków dewastujących historyczne rozplanowanie. Mimo tego zniekształcenia walory obszaru centrum są na tyle duże, że objęto go ochroną przez wpisanie do rejestru zabytków. Bardzo wskazane jest dążenie do właściwej (a więc opartej o wyczerpujące badania historyczne) rewaloryzacji tej przestrzeni – efekt powinien być pozytywnie zaskakujący dla nam współczesnych, traktujących Maków jako „jakieś” powiatowe miasto. Zachowały się nawet pierwot-

¹⁶ Zbiór niepublikowanych, różnego rodzaju informacji o znaleziskach archeologicznych z terenu Mazowsza jest w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora zabytków, a konkretnie w Delegaturze w Ostrołęce Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Udostępniany jest tylko dla celów urzędowych i naukowych.

ne uliczki obsługujące działki przyrynkowe – dzisiejsze Zwrotna, Dunaj, Spółdzielcza. Ich właściwe ukształtowanie powinno stworzyć interesujące wnętrza. Bardzo kuszące jest dokładne i wszechstronne przebadanie obszaru Bazaru, bo może zachowały się tu do dziś pozostałości wczesnośredniowiecznego (przedlokacyjnego) rozplanowania, tak jak to widzimy w Ciechanowie lub Płońsku.

Obszarami mającymi wartości zabytkowe (historyczne) są cmentarze. Nie jest ich mało na terenie Makowa. O wczesnośredniowiecznym cmentarzysku na Bazarze, odkrytym jeszcze przed wojną, już wspomniano, ale traktować je należy jako stanowisko archeologiczne. Po nim najstarszym cmentarzem w Makowie był otaczający dzisiejszy kościół parafialny. Powstać musiał przy budowie pierwszego tu kościoła, a więc chyba najpóźniej w 1420 r. Użytkowany był stale, do czasu gdy stworzono drugi cmentarz parafialny, poza strefą zwartej zabudowy. Kiedy fakt ten miał miejsce, nie udało mi się ustalić. Też nie wiemy jak rozległy był cmentarz przykościelny i, dla celów praktycznych, dziś uznaje się, iż zajmował przestrzeń wygradzoną murem.

Drugi cmentarz parafialny (między dzisiejszymi ulicami Moniuszki i Armii Krajowej) założono w związku z realizacją wymogów chowania zmarłych poza terenami zabudowanymi, zamieszkałymi przez ludzi. Kiedy to miało miejsce w Makowie – nie wiemy, choć ustalenie daty może przynieść przebadanie kościelnych archiwaliów. Najwcześniej cmentarz ten mógł być założony w trakcie realizowania odbudowy miasta po katastrofalnym pożarze w 1787 r. Niewykluczone też, że zabieg taki wymusili Prusacy ok. 1800 r., ale najbardziej prawdopodobnym czasem założenia tego cmentarza są lata istnienia Królestwa Kongresowego, najpóźniej rok 1837, kiedy to musiano porządkować teren otaczający odbudowany kościół parafialny. Warto zaznaczyć, że pierwotnie cmentarz był prostokątem, dłuższym bokiem przylegającym do dzisiejszej ul. Armii Krajowej, a tylko jednym narożem dochodzącym do ul. Moniuszki. Pod koniec XIX w. pojawiła się kwatery dla prawosławnych, którzy nie założyli w Makowie oddzielnego cmentarza. Nie ustalono, czy kwatery tę wydzielono z obszaru już istniejącego cmentarza, czy też dodano (od północy) wąski pas terenu. Mieli też tu być chowani żołnierze polegli w czasie I wojny światowej. Cmentarz został całkowicie zniszczony w czasie II wojny światowej przez „kulturalnych” Niemców, którzy ogrodzenie i kamienne nagrobki przeznaczyli na budowę dróg, wymazując tym samym ważne dowody historii miasta i najbliższych okolic. Jeden tylko nagrobek udało się przenieść na cmentarz przykościelny (jest tu do dziś). Niemcy założyli też park – dość upiorne miejsce rekreacji dla „nadludzi”. Nieco zdziaczały obszar przeznaczono, jak już wspomniano, w 1993 r. na miejsce pamięci narodowej, gdzie tworzy się trwałe formy upamiętniające fakty z naszej najnowszej historii. Działanie to wydaje się jedynym sensownym. Dodać warto, że na planie regulacji Makowa z lat 70. XIX w., zaraz na południe od tego cmentarza, przy ul. Armii Krajowej, zaznaczono teren opisany jako kolejny cmentarz. Wydaje się jednak, że był to tylko niezrealizowany projekt. Nie można się domyślić, dlaczego po prostu

nie powiększono już funkcjonującej nekropolii, a chciano stworzyć oddzielną. Może planowano miejsce cmentarza dla prawosławnych?

Cmentarz parafialny nie był rozległy, z czasem się zapełnił i został otoczony zabudową – nie było już jak go powiększyć. Musiano więc stworzyć nowe miejsce pochówków i powstał, jeszcze bardziej oddalony od centrum, dziś użytkowany, cmentarz w narożu ulic Moniuszki i Cmentarnej. Pierwotnie granica cmentarza była wyraźnie oddalona od ul. Moniuszki. Wydaje się, że założono go w 1899 r. – taka data widnieje na krzyżu ustawionym pośrodku tej nekropolii. Najstarsze istniejące nagrobki, jakie udało się odnaleźć w pobieżnym przeglądzie, pochodzą z lat po I wojnie światowej. Niektóre z nich mają już swoiste wartości artystyczne, mają charakter zabytkowy. Stosunkowo niedawno obszar cmentarza znacznie powiększono (ku południowi), wznosząc tu dużą kaplicę.

Oddzielne cmentarze miała ludność żydowska. Wyżej już wspomniano, że pierwszy kirkut, nie wiadomo jak dawny, miał istnieć (tradycja lat międzywojennych) na lewym brzegu Orzyca, najpewniej na gruntach starościńskich. Nie zaznaczono go już na mapie z ok. 1830 r. Drugi cmentarz, zaraz po 1945 r. określany jako „stary”, założono w północnej części centrum, lecz nie ustalono kiedy. Najpewniej, gdy powstawał, musiał zostać zlokalizowany poza obszarem zabudowanym, a tymczasem mapa z ok. 1830 r. ukazuje zabudowę ciągnącą się jeszcze dalej na północ – z tego wniosek, że cmentarz ten założono znacznie wcześniej. Niewykluczone, że mógł być to okres zaboru pruskiego (przed 1806 r.), kiedy polityka względem ludności żydowskiej stała się bardziej liberalna niż w dobie Rzeczypospolitej. Cmentarz „stary” w latach 70. XIX w. nie był już ukazywany jako nekropolia, a jako teren zadrzewiony. Przypuszczać można, że wówczas już był zapełniony, ale na pewno nie zlikwidowany – dokonali tego Niemcy po 1939 r., używając kamiennych macew jako materiału do budowy dróg. Po wojnie, bardzo niefortunnie, znaczną większość tego terenu przeznaczono na plac postojowy PKS, z czasem wykładając go betonowymi płytami. Później na mniejszej części stworzono skwer, na którym (w 1987 r.) wykonano pomnik pamięci Żydów, zestawiony z dziesiątków macew odnalezionych podczas prac drogowych na terenie Makowa. Wskazane byłoby przekształcenie całego obszaru dawnego cmentarza na teren zielony oraz zewidencjonowanie (a więc i odczytanie) zachowanych macew – mielibyśmy cenny przyczynek do historii społeczności miasta. Cmentarz ten, wobec znacznego wzrostu liczebności ludności żydowskiej, okazał się zbyt szczupły, a z powodu otoczenia go zabudową nie mógł być powiększany. Musiano więc założyć trzecią żydowską nekropolię. Powstała ona przy dzisiejszej ul. Ciechanowskiej, najpewniej po ok. 1830–1840 r. – nie ukazano go na mapie z tego czasu. Jest natomiast na planach Makowa z ok. 1875 r., a miał formę wydłużonego rombu, dłuższym bokiem przylegającym do północnej pierzei dzisiejszej ulicy. W tym okresie otaczały go pola uprawne, co właściwie nie zmieniło się i w latach międzywojennych. Cmentarz ten nie był powiększany, a całkowicie zniszczony został przez Niemców po 1939 r. Po 1945 r. teren przeznaczono na

cele przemysłowe i składowe (doprowadzono nawet bocznice kolejki wąskotorowej) i stan ten utrzymuje się do dziś. Interesujące, że pamięć o tym cmentarzu niemal całkowicie się zatarła. Tym bardziej wskazane jest wykonanie jakiejś formy upamiętniającej ten zanikły fragment historii miasta.

Jest na terenie Makowa jeszcze jeden cmentarz – duża nekropolia żołnierzy radzieckich w lesie Grzanka. Założono go ok. 1950 r. jako zbiorcze (dla powiatów makowskiego i przasnyskiego) miejsce pochówku dla poległych i zmarłych żołnierzy w czasie walk na przełomie 1944 i 1945 r. Zgodnie z ówczesnymi zasadami stworzono, artystycznie rozplanowany, dość monumentalny zespół, w tym także – co nieczęste – z grupami rzeźbiarskimi reprezentującymi (unikalne w regionie) typowe formy socrealistyczne. Obecnie, poza walorami historycznymi, cmentarz ten ma już niewątpliwy charakter zabytku artystycznego. Tym bardziej żenujące było zaniedbanie nekropolii po 1990 r., a nawet przypadki wandalizmu. Niedawno cmentarz był poddany renowacji, zresztą nie całkowitej i powinien być utrzymywany w dobrym stanie – jeśli już nie jako miejsce godne szacunku (zrozumiałe dla ludzi o przeciętnym poziomie kultury), to ze względu na międzynarodowe prawo nakazujące dbałość o cmentarze wojenne¹⁷.

Do zabytkowych obszarów na terenie Makowa zaliczyć należy przestrzeń i obiekty mławskiej kolei wąskotorowej. Wbrew potocznemu postrzeganiu (bardzo niepozorny i niewielki) jest to zabytek „pełnoprawny”, albowiem wpisany do rejestru zabytków. Jak już wspomniano, w latach 1948–1949 wykonano linię kolejki wąskotorowej z Przasnysza do Makowa, doprowadzając ją do ul. Mickiewicza, gdzie zlokalizowano stację. W roku 1952 zamierzano linię połączyć z kolejką myszyniecką i zbudowano przedłużenie od stacji w Makowie, przez most na Orzycu, do Zamościa. Wykonano też w Makowie bocznice na teren przeznaczony wtedy na cele magazynowe i przemysłowe. Dalej już prac nie prowadzono, gdyż uznano, że tej formy transportu nie będzie się rozwijać. Przedłużenie budowano zapewne niezbyt solidnie, gdyż szybko pogorszył się stan mostu na Orzycu i z tego powodu w roku 1961 r. zlikwidowano linię do Zamościa – jak na ironię właśnie na tej linii był największy ruch osobowy w skali całej kolejki mławskiej. W tym też czasie nieco przekształcono budynki stacyjne. W 1986 r. zawieszono przewozy osobowe, a po ok. 1990 r. ruch kolejowy niemal zamarł, a udane próby reaktywacji – już głównie jako atrakcji turystycznej – zostały utracone przez urzędników PKP. Dopiero parę lat temu zarysowały się możliwości przywrócenia ruchu i przystąpiono do pewnych prac remontowych na stacji w Makowie¹⁸. Bardzo warto zadbać o ten zabytek, albowiem mało kto zdaje sobie sprawę z tego,

¹⁷ Cmentarz ten nie ma nawet ewidencji, a już obecnie w pełni zasługuje na wpisanie do rejestru zabytków. Dodać warto, że bardzo prawdopodobne, iż spoczywają na nim także Polacy przymusowo wcieleni do sowieckiego wojska.

¹⁸ Linię zlikwidowano już wcześniej, do 1990 r. udało się bezsensownie zniszczyć połączenia z Ciechanowa do Gruduska i Krasnego. Przed całkowitą likwidacją uratował resztę linii wpis do rejestru zabytków. Obecnie jest to nadal własność PKP, ale zarządzającym użytkownikiem całości jest – co wygląda dziwnie – Wójt Gminy Krasne.



Fot. 2. Maków Mazowiecki, kościół parafialny (2022 r.)

Źródło: ze zbioru autora.

dzywojennych („na górcę”) właściwie zdziczał, może częściowo został zniszczony i dziś praktycznie nie jesteśmy w stanie dokładnie go zlokalizować.

NAJSTARSZA BUDOWLA – jest nią kościół parafialny pw. Bożego Ciała. Ten interesujący w skali regionu późnogotycki obiekt jest wręcz symbolem naszego stanu wiedzy o zabytkach Makowa. Mimo swej ważności dla historii miasta i historii architektury na Mazowszu nie został dotychczas odpowiednio dokładnie zbadany, a przynajmniej praca taka nie była publikowana. Wedle wizytacji z 1599 r. kościół miał być konsekrowany w 1420 r. Nie była to jednak obecna świątynia, a – zapewne – drewniany budynek. Nie wiemy nawet, kiedy dokładnie powstał dzisiejszy kościół. Przyjmuje się, że wzniesiono go około 1490 r., aczkolwiek wizytacja (z 1605 r.) donosi o pracach w 1505 r., a 10 lat później wspomina obecność w Makowie muratora, tj. budowniczego¹⁹. Jak widać, rozbieżność dat nie jest bardzo duża, a trzeba wiedzieć, iż w tym okresie wznoszenie murowanych, dość

że istnieje w Europie znaczne zainteresowanie takimi obiektami i jest to, bodaj jedyna, szansa zaistnienia Makowa na mapie turystycznych atrakcji naszego kontynentu.

Obiektem przestrzennym, aczkolwiek jeszcze niemającym rangi zabytku, w Makowie jest park Sopera. Należy go jednak zamieścić w niniejszym opracowaniu jako niewątpliwie prze-myślany układ kompozycyjny, zapewne (po latach) mogący być uznany za wartościową historycznie formę projektowania miejskiej zieleni. Park powstał po 1960 r. przy wykorzystaniu zmeliorowanego obszaru terenów zalewowych starorzecza Orzyca. Był to zabieg dość logiczny, albowiem powstał przestrzenny łącznik między centrum Makowa a – stosunkowo odległym – obszarem Bazaru. Ostatnio w południowej części dokonano (nie wiadomo, po co) masowej wycinki starych już drzew. Co prawda, były to, jak się zdaje, tylko topole, ale jednak szkoda. Park zakładany w latach międzywojennych

¹⁹ T. Mroczo, M. Arszyński (red.), *Architektura gotycka w Polsce*, t. II *Katalog zabytków*, Warszawa 1995, s. 152.

dużych i kosztownych budowli trwało kilkanaście lat, a niekiedy i znacznie dłużej. W następnych wiekach kościoł był nieco przebudowywany i remontowany, ale utrzymał znakomitą większość swych cech stylowych.

Kościół parafialny jest swoistym rodzynkiem w przestrzeni Makowa – powstał na przełomie XV i XVI w., a najstarsze po nim (zachowane) budowle pochodzą dopiero z XIX w. Znając historię naszego miasta, trudno się dziwić takiemu stanowi rzeczy – wojny i pożary wyniszczały zabudowę, a wielkie zubożenie lokalnej społeczności nie pozwalało na tworzenie w drugiej połowie XVII i w XVIII w. trwałych obiektów.

WIEK XIX – w naszej historii najczęściej uznaje się, że faktycznie stulecie to zakończyło się w 1914 r., wraz z wybuchem Wielkiej Wojny. Od razu trzeba zaznaczyć, że Maków należał do miast o niewielkiej różnorodności wznoszonych tu murowanych budowli. Poza bardzo długo konstruowaną bożnicą nie budowano prawie nic poza obiektami (choćby w części) mieszkalnymi. Nawet, co mało spotykane, nie powstała tu cerkiew, a było to pod koniec XIX w. niemal obowiązkowe w miastach powiatowych. Też nie doczekano się ratusza, a nie ustalono, czy zostały zrealizowane planowane jatki. Przypatrując się dzisiejszemu Makowowi, dość trudno dopatrzeć się budowli ewidentnie mogących być datowanymi na XIX w., a zwłaszcza na lata wcześniejsze niż schyłek tego stulecia. Taki pobieżny osąd wynika z późniejszych przebudów, a przecież wiadomo, że w 1860 r. istniało 28 murowanych domów – sporo jak na realia mazowieckich miast niebędących (jeszcze) powiatowymi. Mało prawdopodobne, by wszystkie one powstały w ciągu paru lat i część z nich musiała być starsza. Z drugiej strony jest wątpliwe, by wszystkie istniejące w 1860 r. zostały całkowicie zniszczone i nie dotrwały, choćby w znacznych częściach, do naszych czasów. Z pewnością były przebudowywane i dziś trudne do rozpoznania. Poważne przekształcenia wyglądu starszych domów spowodowały, przy braku dokładniejszych badań poszczególnych obiektów, bardzo ostrożne datowania – widać to w publikowanym (w 1989 r.) spisie zabytków i w kartach ewidencyjnych. W opracowaniach tych najstarsze domy – i to tylko cztery – określono jako powstałe w drugiej połowie XIX w. Dokonane przeze mnie spostrzeżenia stawiają pod znakiem zapytania takie datowanie części z istniejących budynków. Odmienne określenia czasów powstania budynków wynikają głównie ze znajomości architektury innych małych miast północnomazowieckich, a więc przez analogie. Wniosek z tych rozbieżności jest jeden – historia inwestycji w Makowie powinna być rzetelnie zbadana, a zwłaszcza należałoby dokładnie rozpoznać istniejące obiekty.

Za najstarszy, wedle dat rocznych, uznaje się dom modlitwy „Bet Hamidrasz”, ale nie jest to zapewne prawda. Z dość pobieżnych oględzin wynika, że do najstarszych – powstałych w okresie panowania klasycyzmu – można by zaliczyć:

- kamienicę przy ul. Kilińskiego 12 – nie wiadomo, na jakiej podstawie, określanej jako powstałą ok. 1912 r. Możliwe, że w tym okresie dom został prze-

budowany, a mniemanie to wzmacnia fakt, iż na początek XX w. wypadaloby datować parterową murowaną oficynę, przedłużającą kamienicę wzdłuż ul. Kościuszki. Kamienica ta mogła powstać przed 1830 r.;

- kamienicę Rynek 5, datowaną na drugą połowę XIX w., a wydaje się, że forma jej jest bliższa domom budowanym w drugiej ćwierci XIX w. (może już po 1830 r.). Tutaj pewna uwaga – wskazane jest dokładne rozpoznanie piwnic, bo może dolne partie budynku są starsze;
- kamienicę Rynek 5a (też datowana w opracowaniach na drugą połowę XIX w.) – sytuacja identyczna jak wyżej;
- dom przy ul. Moniuszki 8 (datowany na koniec XIX w.) – budynek bardzo kłopotliwy w ocenie. Murowany, w linii zabudowy ulicy, wolnostojący – nie przewidywano włączenia go w zwartą pierzeję. Wzniesiony bardzo podobnie, jak domy przedmiejskie schyłku XIX w., ale też identyczne budowano w pierwszej połowie XIX w. w centrach małych miast naszego regionu. Duże wahanie w szacowaniu okresu powstania wynika z opracowania elewacji południowej, gdzie w poddaszu, jako świetliki, zastosowano owalne otwory – bardziej typowe dla budownictwa klasycystycznego niż dla schyłkowego XIX w.

Niewykluczone, że do najstarszych należy też kamienica Rynek 3 (w opracowaniach oceniana na drugą połowę XIX w.), ale ostatnio tak mocno przekształcona, że w ogóle wygląda na nowy dom. Z kolei datowana na drugą połowę XIX w. kamienica Rynek 13/14 obecnie wygląda na wzniesioną w pierwszej ćwierci XX w. Nie da się jednoznacznie zająć (na podstawie zewnętrznych oględzin) stanowiska co do wieku niezwykle wąskiej kamienicy Rynek 12. Uznano ją za powstałą w czwartej ćwierci XIX w., co może być prawdziwe, ale warto ją dokładniej przebadać, gdyż może być – jej najniższe partie – znacznie starsza.

Wspomniany tu wcześniej dom modlitwy „Bet Hamidrasz” (ul. Zielony Rynek 5) miał być zbudowany w latach 1857–1858, ale jego obecny wygląd budzi zastanowienie. Opracowanie architektoniczne bliskie jest bowiem formom popularnym w latach międzywojennych – może wtedy budynek był przekształcany? Ze względu na swe wartości historyczne budynek (i obszar w odległości 50 m od niego) wpisany został do rejestru zabytków. Obecnie jest to dom mieszkalny, ale bardzo wskazane byłoby poddanie go generalnemu remontowi z odtworzeniem pierwotnego wyglądu i rozplanowania, a w efekcie przeznaczenie na jakieś funkcje kulturalne. Na takich samych zasadach (i z takimi samymi zaleceniami) chroniony jest sąsiedni budynek, przy ul. Zielony Rynek 6. Miał on być zbudowany przed 1873 r. na potrzeby miejscowego kahału, w tym mieszkanie rabina. Nie wygląda na obiekt wartościowy, i może nigdy nie był imponujący, lecz należy wiedzieć, że tylko wyjątkowo ludność żydowska w mniejszych miastach zwracała uwagę na opracowanie architektoniczne inwestycji kahału, oczywiście poza synagogami. Można powiedzieć, że byli bardziej „praktyczni” niż Polacy, częściej starający się o efekt, zwłaszcza przy zastosowaniu elementów aktualnie modnych konwencji artystycznych.

Jednostkowe w Makowie opracowanie architektoniczne otrzymała kamienica przy ul. Kilińskiego 5. Użyto tu wyraźnych form neorenesansu włoskiego, co powoduje, że określono dom na powstały ok. 1900 r. Może to być prawdziwe, ale też nie wyklucza cofnięcia datowania o ćwierćwiecze. Też może w czwartej ćwierci XIX w. zbudowana została dawna plebania (ul. Kościelna 11), której forma bardzo zbliżona jest do kształtu dworców wznoszonych w tym czasie. Chyba obecny wygląd jest nieco uboższy niż pierwotnie, znikła część detalu architektonicznego. Na podstawie analogii z innych miast mazowieckich sądzić można, że kilka innych budynków powstało w czwartej ćwierci XIX w. Należy do nich kamienica przy Rynek 25, określana jako powstała ok. 1918 r. – pod względem wyglądu byłoby to znaczne zapóźnienie i może wtedy ten dom został przekształcony. Eklektyczne opracowanie architektury skłania do mniemania, że również kamienica przy ul. Kilińskiego 7/9 powstała u schyłku XIX w., aczkolwiek niewykluczone, iż jest starsza, i dopiero wtedy uzyskała obecny wygląd. Inny przykład to drewniany dom przy ul. Grabowej 56, o tyle nietypowy, że usytuowany szczytowo i mający (jedyne obecnie w Makowie) dach naczółkowy. Niewykluczone, że także równie dawny jest murowany dom przy ul. Armii Krajowej 65. Jest to budynek niezwykajny, głównie pod względem poznawczym. Po przekształceniach wygląda jak zbudowany ok. 1960–1970 r. i jako taki nie budzi żadnego zainteresowania. Dopiero po wejściu do środka widać (stropy belkowe, dawna stolarka i inne elementy), że powstać musiał najpóźniej w początkach XX w., a bardzo prawdopodobne, iż pod koniec poprzedniego stulecia. Dom ten uczy nas, że nie wolno sądzić po pozorach i każdy obiekt należy poznać, zanim się go oceni. Także usytuowanie jest ważne – pierwotnie na dalekich peryferiach miasta, a więc najpewniej był domem gospodarstwa rolnego. Rejestruje swym położeniem zagospodarowywanie przestrzeni miasta ok. 1900 r. poza strefą zwartej zabudowy – Maków się „rozlewał”. Ponieważ dom jest murowany, to pewnie był inwestycją osoby dość zamożnej (drobnego szlachcica?), mającej sporo ziemi.

Wiek XX

Kilka budynków ma obecnie wygląd wskazujący na możliwość zrealizowania ich ok. 1900 r. Murowane to kamienica przy ul. Kilińskiego 6 i dwa murowane młyny mechaniczne – ul. Armii Krajowej 12 i ul. Przasnyska 40. Te przemysłowe obiekty otrzymały niezwykajnie (jak na niewielkie miasto) staranne opracowanie architektoniczne w konwencji tzw. architektury ceglanej, źle się jednak stało, że młyn przy ul. Przasnyskiej został oszpecony rozpaczliwie tandetną malaturą. Drewniane budynki z tego czasu są znacznie skromniejsze, np. ten przy ul. Grabowej 48, nietypowo usytuowany szczytem względem ulicy, i ten przy ul. Grabowej 21, gdzie dom jest typologicznie wiejską chałupą, aczkolwiek zlokalizowaną w strefie ciasnej (niegdyś) zabudowy rejonu zasiedlonego przez ludność żydowską. Jest jeszcze chata przy ul. Moniuszki 63, ale o tym dalej.

Więcej budowli ocenianych jest (przypomnijmy – na podstawie tylko wyglądu) na powstałe w początkach XX w. „Urzędowo” najważniejszym z obiektów, jakoby powstałych w tym czasie, jest budynek dawnej łaźni żydowskiej przy ul. Przasnyskiej 19. Został on wpisany do rejestru zabytków, wraz z otoczeniem w promieniu 50 m. Obecnie jego wygląd jest nieco przekształcony, ale z jeszcze zachowanym częściowo detalem architektonicznym. Dziś dość niecodziennie się prezentuje, albowiem stoi na skraju nowego osiedla, za nowymi domami – daje nam to pojęcie o olbrzymich zniszczeniach części Makowa zamieszkałej przed 1942 r. głównie przez Żydów. Na początek XX w. datowana jest kamienica Rynek 2, ale niedawno tak mocno zmieniona, że trudno dopatrzyć się w niej śladów dawności. Z kolei kamienica przy ul. Kilińskiego 10 uznana jest za powstałą w 1926 r., choć wygląda na starszą o ćwierćwiecze – czyżby aż tak znaczne zapóźnienie formy? Z drewnianych domów zbudowanych wkrótce po 1900 r. wymienić można istniejące przy ul. Grabowej – nr 31 (niewielki) i nr 50 (większy, ale zachowana połowa), oba pomyślane jako dochodowe, tj. mające dawać zyski z czynszu. Domy takie były bardzo popularne od ok. 1900 r. w małych miastach i miasteczkach Mazowsza, realizowane na obrzeżach centrów i w rejonach zamieszkałych przez ludność żydowską. Może też z początków XX w. pochodzi dom przy ul. Moniuszki 69, ale ten chyba od początku był tylko domem jednorodzinny.

Jedynym obecnie w Makowie budynkiem mającym wyraźne (choć bardzo skromne) cechy architektury secesyjnej jest kamienica przy ul. Kilińskiego 8. Gdyby nie przekształcenia parteru, to jego wartości artystyczne byłyby znaczniejsze.

Na rok 1912 datowane są dwa drewniane domy dochodowe przy ul. Grabowej nr 37 (zachowana tylko połowa) i nr 46.

Sporo budowli ocenia się (bardzo bezpiecznie) na zbudowane w pierwszej ćwierci XX w. Takie szacowanie czasowe wynika z faktu, że formy rozpowszechnione w budownictwie małomiejskim przełomu XIX i XX w. były kontynuowane dość powszechnie do ok. 1925–1930 r. Wśród budowli murowanych (kamienic) mamy: przy Rynku nr 19, 20 i 28, ul. Grabowa 14, narożna u zbiegu ul. Moniuszki 5 i ul. 1 Maja 6 oraz przy ul. Moniuszki 38. Ta ostatnia jest najdalszym w kierunku południowym takim budynkiem i może wyznacza przedwojenny zasięg domów typowo miejskich – dość daleko już od centrum, rejestrując ówczesne parcie inwestycyjne. Mamy także przykłady domów drewnianych – przy ul. Adamowskiej 2 (nieco przeinwestowany podczas niedawnego remontu), przy ul. Moniuszki 19 oraz typowy dla przedmieść (choć w centrum) domek przy ul. Kościelnej 14, fatalnie zezpecony obłożeniem sajdingiem. Nawiasem mówiąc, taki modny (do niedawna) zabieg jest wyrokiem śmierci dla dawnych drewnianych domów, a też niekorzystny dla budowli murowanych. Dodać jeszcze można mały, w typie wiejskim, domek przy ul. Przasnyskiej 44, najpewniej będący niegdyś elementem zagospodarowywania przedmieść Makowa.

Bardzo interesujący obiekt zbudowany został w 1922 r. – łaźnia miejska (wraz z budynkiem dezynfekcji) przy ul. Kościelnej 13a. Staranna architektura, już zdecydowanie w konwencji tzw. stylu narodowego (nawiązanie do polskich tradycji). Mało znany jest fakt, że jest to jeden z najwcześniejszych przykładów korzystania – jakbyśmy to dziś powiedzieli – z „funduszy europejskich”. Dość znaczne koszty tej inwestycji zostały pokryte w połowie przez Ligę Narodów w ramach działań na rzecz poprawiania stanu sanitarnego (zapobieganie epidemiom). Dawna łaźnia, z terenem w promieniu 50 m, wpisana została do rejestru zabytków i tylko szkoda, że jest obecnie budynkiem mieszkalnym, a nie przeznaczonym do funkcji ogólnospołecznych, służących całej społeczności Makowa.

Na ok. 1925 r. datuje się kilka budowli, głównie drewnianych. Zaliczono do nich domy przy ul. Moniuszki 52, przy ul. Armii Krajowej 6 (typ domu wiejskiego) oraz tylną oficynę domu przy ul. Moniuszki 32. Oddzielnie trzeba wspomnieć o domu przy ul. Moniuszki 63, który otrzymał ostatecznie wyjątkową – w skali istniejących budynków w mazowieckich miastach – formę. Najpierw zbudowano (chyba około 1900 r.) drewniany dom, szczytowo usytuowany względem ulicy, pierwotnie najpewniej służący gospodarstwu rolnemu na dalekich przedmieściach. Około 1925 r. (jak się zdaje) zbudowano drewniany dom frontowy, już w linii regulacyjnej ulicy, i oba budynki utworzyły jednolity układ kątowy. Dom frontowy był już nie tylko mieszkalny, ale od początku częściowo przeznaczony na handel czy usługi – wyraźny dowód rozprzestrzeniania się obszaru życia miejskiego na dawne wiejskie peryferie. Murowane domy z tego okresu to kamienica przy Rynku 7 (może wtedy przekształcona) oraz dom przy ul. Moniuszki 49. Ten drugi o tyle ważny, że rejestruje swym położeniem obowiązującą wówczas linię zabudowy ulicy, ta zaś ponoć dopiero w 1919 r. została przekształcona ze zwykłej drogi.

Roczne daty budowy znamy względem tylko trzech obiektów. Chodzi tu o, już wspomnianą, dzwonnice przy kościele parafialnym – powstała w latach 1925–1926, dopasowaną wyglądem do późnogotyckiej świątyni. Drugim obiektem jest budynek po elektrowni wodnej (z 1925 lub 1927 r.), stojący dziś przy kładce przez Orzyc. W roku 1927 miał być zbudowany drewniany dom przy ul. Ciechanowskiej 4, najpewniej pierwotnie będący w zespole gospodarstwa rolnego.

Do budowli realizowanych, jak się ocenia po wyglądzie, w latach 1925–1930 zaliczamy już większą liczbę obiektów. Wśród kamienic jest to budynek przy ul. Grabowej 38, gdzie niedawno zamontowano nieszczęsne okna z PCV, budynek przy ul. Moniuszki 18 poddany niewłaściwemu remontowi fasady (przewidziana do pierzejowej zabudowy ulicy), kamienica przy ul. Moniuszki 13, która jest w ciągłej zabudowie, ale formę ma bardziej właściwą dla strefy przedmiejskiej, i kamienica Rynek 21, której tylną część wykonano w drewnie. W tym ostatnim przypadku domyślać się można, że mamy do czynienia z odbudową uszkodzonego budynku – część frontowa musiałaby być więc w takim przypadku starsza. Nietypowy w Makowie budynek powstał przy ul. Moniuszki 24. Usytuowany zo-

stał węższą elewacją do ulicy – widać już wtedy były problemy z pozyskaniem większych działek budowlanych w tym rejonie. Budynek miał funkcje mieszkalne, ale i (od ulicy) lokal sklepowy, co wskazuje na nowoczesne gęstniejące zasiedlanie najbliższej okolicy. Spośród murowanych obiektów wyróżnia się budynek dawnej piekarni (przy ul. Moniuszki 42), obecnie poddawanej remontowi i adaptacji do nowych funkcji. Sądząc po jego stanie w trakcie tych prac, wносить można, że budynek opracowany był w konwencji tzw. stylu narodowego – jest to o tyle ważne, że usytuowano go w dość wyeksponowanym miejscu przestrzeni miejskiej i stanowił lokalną dominantę. Z tego względu bardzo wskazane jest, możliwie wierne, przywrócenie jego pierwotnego wyglądu. Przybyło też budowli drewnianych. Dom przy ul. Moniuszki 41 był już dostosowany do rozwoju pierzejowej zabudowy ulicy. Też przy tej ulicy notujemy kolejne obiekty – południowa część miasta musiała w tym okresie być obszarem szczególnie atrakcyjnym, jak się zdaje wyłącznie dla ludności polskiej. Wcześniej tu dominujące gospodarstwa rolne parcelowano i stąd domy jednorodzinne osób utrzymujących się z pracy najemnej lub rzemiosła. Domem takim jest istniejący przy ul. Moniuszki 56, a z kolei pod nr 107 mamy przykład małego domku przedmiejskiego, typowego dla ludności biedniejszej, ale mogącej mieć własną nieruchomość. Byli jednak jeszcze ubożsi i dla nich wznoszono drewniane, poprzecznie usytuowane za domami frontowymi oficyny. Zachowały się takie pod nr 60 i 22 – ta druga o tyle interesująca, że posiada jeszcze nabijane zdobienia. Jak widać, sama użyteczność domu do wynajęcia nie wystarczała i starano się niekiedy o swoistą estetykę. Trzeba w tym miejscu wspomnieć o pewnej wyjątkowości budownictwa międzywojennego w Makowie – chodzi tu o dachy niektórych oficyn. Zawsze takie budynki kryto dachami pulpitowymi, ale w Makowie dość często są to dachy jednospadowe łamane. Dawało to pewne powiększenie kubatury poddasza (czasem mieszkalne), ale też znacznie komplikowało konstrukcję więźby – taka lokalna moda.

Kolejne obiekty są zapewne nieco młodsze (ok. 1930–1935 r.). Symptomatyczne, że to wyłącznie domy niewielkie, głównie jednorodzinne, niemal wyłącznie poza już ukształtowaną strefą centrum. Najważniejszym zjawiskiem, interesującym w skali Mazowsza, było powstanie osiedla domów jednorodzinnych, wyłącznie drewnianych. Otrzymały one zróżnicowane formy, a więc w typie podobnym do ówczesnych chat (ul. Grzybowa 4, Grzybowa 6 – te może najwcześniejsze), ale też – może z ok. 1935 r. – zdecydowanie odmienne (przy ul. Ogrodowej z numerami 6, 7, 8), a także mające charakter willi (ul. Ogrodowa 4, Warszawska 30, Wiśniowa 1). Najokazalszy z tego zespołu jest dom przy ul. Warszawskiej 24 (lub przy ul. Ogrodowej 1), bardzo starannie opracowany, mający wygląd pensjonatu. Zbudowany miał być w latach 1935–1937. W okolicy osiedla wzniesiono też dom (część gospodarstwa wiejskiego?) przy ul. Sportowej 64 oraz willę przy tej samej ulicy, ale pod nr 62. Także w innych miejscach Makowa powstawały w tym okresie niewielkie domy. Wygląd sporej (drewnianej) willi otrzymał dom przy

ul. Grabowej 25, nieoczekiwanie usytuowany w ciasnej zabudowie rejonu zamieszkałego głównie przez ludność żydowską. Solidną, murowaną willę o formie nieco przypominającej dworek zrealizowano przy dzisiejszej ul. Armii Krajowej 9. Także relatywnie duży jest drewniany dom (ul. Moniuszki 39), zapewne pomysłany jako dochodowy. Najwięcej jednak powstało niedużych domów o charakterze przedmiejskim (choć nie zawsze na peryferiach), tj. przy ul. Armii Krajowej 67, Moniuszki 14, Mickiewicza 16 (ten murowany), Polnej 4, Moniuszki 99, a także sprawiających wrażenie domów gospodarstw rolnych czy ogrodniczych: przy ul. Armii Krajowej 80, Przasnyskiej 52, Nadrzecznej 1 i Moniuszki 79. Ten ostatni jest największy w grupie. Znakomita większość wymienionych domów (z lat – jak się zdaje – 1930–1935) dowodzi swym usytuowaniem przestrzennego rozwoju Makowa, przekształcania pól otaczających miasto w obszar zurbanizowany. Mimo że był to okres gospodarczych trudności to nie wszystkie te budowle wznoszono jako skrajnie skromne. Widocznie gospodarczy kryzys nie dla wszystkich był równie ciężki.

Bardzo możliwe, że część z wyżej wymienionych budynków powstała już po 1935 r., ale z samego wyglądu dość trudno jest dokonywać bardzo szczegółowego określenia czasu budowy. Przy tym zastrzeżeniu dodajmy, że na lata tuż przed 1939 r. datować można murowane wille przy ul. 1 Maja 9 oraz Moniuszki 74. Pierwsza z nich jest obiektem właściwie modernistycznym, druga reprezentuje typ już chętnie stosowany w Makowie i na tyle akceptowany, że odrodził się po II wojnie światowej. Skromny, ale wyraźny modernizm reprezentuje dzisiejsza plebania (ul. Kościelna 11). Z samego wyglądu nie można ocenić czasu jej powstania i warto byłoby ustalić, czy to jest dawny dom parafialny, który wzniesiono ok. 1938 r.

Zaznaczyć należy, że to, co wyżej napisano, dotyczy wyłącznie budowli rozpoznanych podczas oględzin w 2009 r., a nie jest obiektywnym obrazem przemian wyglądu miasta, jego architektury. Pamiętajmy o wielkich zniszczeniach lat wojny i o – niekiedy drastycznych – zmianach po 1945 r. ocalałych obiektów. O niektórych tak przekształconych wspomniano już, ale świadomie pominięto szereg innych budynków, których deformacje były zbyt duże, by poświęcać im uwagę.

Przy organizacji nowego życia Niemcy, przed realizacją projektu generalnej przebudowy Makowa (plan taki był opracowany), dokonali – w latach 1940–1943 – pewnych inwestycji, w większości zachowanych do naszych czasów. Było to osiedle wielorodzinnych domów (istniejące to ul. Mickiewicza 26, 27, 28, 30, 33) z jednym domem jednorodzinny (ul. Mickiewicza 25) o stypizowanym opracowaniu architektonicznym, wywodzącym się z dorobku stylizowanej, historyzującej architektury Prus Wschodnich lat 20. XX w., wyrastającej z doświadczeń odbudowy tamtego terenu po zniszczeniach z lat 1914–1915. Niestety, po ok. 1970 r. postępuje dewastacja ich wyglądu (jeden z domów obecnie w trakcie drastycznej przebudowy) i zacierany jest tym samym jeden z dowodów historii Makowa. Tak

jak już wcześniej znikła z tego osiedla oryginalna kolistą stacją pomp wodociągu. Traktowanie tych obiektów tylko jako śladów okupacji jest obecnie nie do przyjęcia. Trudno dziś zalecać odtwarzanie pierwotnego wyglądu wszystkich tych budynków, ale należy utrzymać historyczny wygląd domu jednorodzinnego oraz pustego obecnie bloku (po komendzie Policji), najmniej przekształconego. Poza tym osiedlem niemiecką inwestycją był murowany, typowego projektu, dom dróżnika z budynkiem gospodarczym – obecnie przy ul. Przasnyskiej 62.

Z budowli powojennych, już uznawanych za mające wartości zabytkowe, wymienić należy budowle posiadające wyraźne cechy socrealizmu. Wielorodzinnymi domami są zlokalizowane przy ul. Franciszkańskiej 14, Mickiewicza 5 i Moniuszki 1. Budynek biurowy przy ul. Mazowieckiej 18 (typowy projekt) jest swoistym paradoksem, albowiem w dobie walki z „reakcyjnym ziemiaństwem” otrzymał formę wyraźnie nawiązującą do dworców. Zwłaszcza imponujący jest budynek Szkoły Podstawowej nr 1, mający postać wręcz pałacową, zgodną z ówczesnymi zasadami propagandy o wielkiej wadze oświaty, skądinąd twierdzenie słuszne. Należy tu dodać, że była to kalka rządowego myślenia lat międzywojennych i architektonicznie budynek wyraźnie nawiązuje do typowych planów szkół z około 1925 r.²⁰ W przypadku wielorodzinnych domów doszło niedawno do fatalnych, dla ich wartości historycznych, działań – chodzi tu o zewnętrzne styropianowe ocieplenia i wmontowanie okien z ramami z PCV. Zatarty został częściowo detal, budynki straciły proporcje i w sumie prezentują się źle. Wyjątkową inwestycją wczesnych lat powojennych było doprowadzenie do Makowa linii kolejki wąskotorowej. Postawiono przy niej niezbędne budynki, bardzo zresztą skromne, a właściwie po prostu użytkitarne.

Jeśli zna się procesy historyczne, można przewidzieć, w ciągu kilkunastu lat, rozszerzanie pojmowania jako zabytki niektórych budowli powstałych po socrealizmie, a w tym tzw. socmodernizm. W przypadku Makowa na czoło wysuwają się tu domy jednorodzinne, wznoszone do ok. 1960–1965 r. w tradycyjnej, przedwojennej formie – w zasadzie sądząc tylko po wyglądzie, trudno niekiedy się zdecydować, w jakim okresie dany budynek powstał. Chodzi tu o murowane domy jednorodzinne z dwuspadowymi dachami i wystawkami umieszczanymi na osi fasad, zwykle mającymi drzwi balkonowe. Wyjątkowy jest murowany, nietynkowany dom stojący w sąsiedztwie (nie ma na nim adresu) obecnej siedziby Sanepidu. Gdyby do niego dodać niewielki ganek, to byłby dokładną kopią dworów budowanych na Mazowszu w latach ok. 1930–1935. Zdumiewające, że taki dom władze gomułkowskiego PRL-u pozwoliły zbudować.

Obiekty małej architektury

Poza układem urbanistycznym i budowlami oraz zielenią krajobraz kulturowy miasta tworzą tzw. obiekty małej architektury. Niegdyś były to najczęściej krzyże

²⁰ Zob. *Projekty budynków szkół powszechnych. Zeszyt 1*, Warszawa 1925.

i figury przydrożne. Najstarszym takim obiektem jest murowana filarowa kapliczka z drugiej połowy XIX w., istniejąca przy ul. Grabowej 50. Mniemac można, że pierwotnie wyznaczała granicę zwartej zabudowy Makowa. Najciekawsze jest to, że umieszczona na niej żelazna chorągiewka ma wyciętą liczbę 1654 – może pochodzi ona ze starszej kapliczki (krzyża?). Młodszy jest metalowy ozdobny krzyż (przy ul. Moniuszki 70), o tyle niezwykły, że powstał jako wotywny tutejszego gospodarza. Kolejny krzyż, z 1904 r., tak jak pierwszy z tu wymienianych, najpewniej wyznaczał dawną granicę miasta. Może było to miejsce dawnej rogatki? Stoi on przy ul. Moniuszki 113, naprzeciw najstarszej części dzisiejszego cmentarza parafialnego. Z lat międzywojennych zachowały się trzy obiekty, z tego dwa przy kościele parafialnym. W roku 1927 r. wykonano na terenie cmentarza przykościelnego figurę Najświętszej Panny Marii jako manifestację jej kultu. Cztery lata później niedaleko zrealizowano, dość skromny zresztą, pomnik poległych w walkach 1914–1920, projektował go Stanisław Siemianowski. Oczywiście Niemcy w czasie okupacji zniszczyli ten pomnik i dopiero w 1989 r. można było go odtworzyć wedle zachowanych przekazów. W roku 1933 postawiono drugi metalowy krzyż wotywny – przy ul. Przasnyskiej 45. Od 1939 r. Niemcy na terenie Makowa i okolic prowadzili działania eksterminacyjne względem ludności żydowskiej oraz polskich inteligentów oraz członków ruchu oporu. Ofiary mordów chowane były też na terenie Makowa i stąd mamy obecnie, bardzo skromne, oznaczenia zbiorowych grobów – na terenie lasu Grzanka (11 zamordowanych w 1941 r.) oraz na tyłach ul. Sportowej (20 zabitych w 1940 r.). Obecne upamiętnienia tych miejsc wykonano w latach 60. XX w. Wcześniej powstały – o czym już wspomniano – socrealistyczne rzeźby na terenie cmentarza żołnierzy radzieckich. Warto wiedzieć, że są to unikalne w skali regionu dzieła. W roku 1971 na terenie Rynku ustawiono kamień upamiętniający 550-lecie miasta Makowa (nadania praw miejskich). Z kolei na terenie parku miejskiego (skwer Duński) umieszczono drugi kamień „Chwała Saperom”, poświęcony pamięci żołnierzy poległych podczas rozminowywania miasta. Należy pamiętać, że w 1945 i 1946 r. problem rozminowania okolicznych pól (i samego miasta) był nadzwyczaj istotny i przy realizacji tego zadania zginęło i zostało bardzo ciężko rannych wielu saperów. Bardzo ważny ze względów historycznych jest swoisty pomnik usytuowany na skwerze przy placu postojowym PKS. Powstał on z odnalezionych macew ze zniszczonego przez Niemców żydowskiego cmentarza (użyli ich do wykonania chodników). Jest to jedyny wyraźny ślad po, niegdyś bardzo licznej, żydowskiej społeczności Makowa.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

- Archiwum Główne Akt Dawnych – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych:
– vol. 23, Klasyfikacja miast (1817–1867) (mkrf.);
– vol. 172, Ukaz o miastach (1866) (mkrf.);

- vol. 395, Zabudowa miast (1822–1830);
- vol. 396, Zabudowa miast (1831–1837);
- vol. 397, Zabudowa miast (1837–1845);
- vol. 398, Zabudowa miast (1848–1862);
- vol. 399, Zabudowa miast (1862–1867);
- vol. 4206, Opisy historyczno-statystyczne miast gubernii płockiej (1820) (mkrf.).

Źródła publikowane

- Grzybowski M.M. (oprac.), *Materiały do dziejów Ziemi Płockiej. Tom 6. Ziemia Makowska*, Płock 1991.
- Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku. Część I 1617–1620*, wydała A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1968.
- Opisy zabytków starożytności w gubernii płockiej przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w roku 1851-m zebrane rysunkami w osobnym Atlasie zawartemi objaśnione*, IV Gubernia Płocka, oraz Atlas V, tabl. 38.39.
- Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożona w Biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji*, Warszawa 1827.
- Von Holsche A.K., *Geographie und Statistik von West- Sud- und Neu-Ostpreussen nebst einer kurzen Geschichte des Konigreiches Polen...*, Berlin t. I 1800, t. II 1804, t. III 1807.

Opracowania nieopublikowane

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków – Delegatura w Ostrołęce:

- Barbasiewicz M.A., Kubiak J. (oprac.), *Maków Mazowiecki. Studium historyczno-urbanistyczne*, Warszawa 1979;
- karty ewidencyjne zabytków nieruchomości;
- karty Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Publikacje

- Bartoszewicz A., Bartoszewicz H., *Kartografia miast Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej do końca XIX wieku*, Warszawa–Pułtusk 2006.
- Galicka I., Sygietyńska H. (red.), *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce t. X z. 7 Maków Mazowiecki i okolice*, Warszawa 1982.
- Gieysztor A., Samsonowicz H. (red.), *Dzieje Mazowsza do roku 1562*, Warszawa 1994.
- Grabowski E., *Stan budowli miastach Królestwa Kongresowego w roku 1913*, „Ekonomista” 1916, t. III/IV.
- Maków Mazowiecki i ziemia makowska*, Warszawa 1984.
- Mroczo T., Arsyński M. (red.), *Architektura gotycka w Polsce, tom II Katalog zabytków*, Warszawa 1995 (autorka hasła Izabela Galicka).
- Pazyra S., *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.
- Pazyra S., *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego*, Warszawa 1974.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa 1884.
- Szczepański J. (red.), *Dzieje Makowa Mazowieckiego, Tom I (do 1945)*, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2020.
- Szulec S., *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.
- Turkowski R. (red.), *Dzieje Makowa Mazowieckiego, Tom II (1945–2020)*, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2020.

Maków Mazowiecki. Przemijanie zabytkowego charakteru miasta

Wasiutyński B., *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*” 1911, t. II.

Wesołek I., *Monografia miasta Makowa Mazowieckiego*, Maków 1938.

Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo Ostrołęckie, Warszawa 1989.

Zajfert M., Dembiński W., *Kolejka Mławska*, Warszawa 1991.